

Wojciech Biliński **LWOWSKA FUNDACJA**
Lwów–Warszawa **ANTONIEGO I WALERII**
 BILIŃSKICH

Moim Przodkom ze Lwowa i Kresów

Lwów pod koniec XIX w. był miastem, które troszczyło się o swoich mieszkańców. Uzyskana wcześniej autonomia galicyjska pozwoliła w grodzie nad Pełtwią na praktyczną realizację idei samorządności poprzez pomoc słabszym, udzielaną zarówno przez ofiarnych przedstawicieli elit, jak i instytucje publiczne. Dodatkową przesłanką do takich działań była „macierzyńska” rola Lwowa, który przygarniał egzulów z innych zaborów i zza kordonu. W latach 90. istniało tam 29 (21 powstało po 1870 r.) fundacji charytatywnych administrowanych przez gminę¹. Jednej z nich, o której usłyszałem jeszcze w młodości od moich rodziców, pragnę poświęcić ten artykuł.

¹ „Każdy więc niemal rok samorządu gminnego przysporzył miastu nową fundację, oddawaną w zarząd gminy. Wskazuje to, że samorząd, zostający w ręku wychodzącej z wolnych wyborów reprezentacji miejskiej, pełniącej sumiennie i gorliwie swe obowiązki i dbałej o dobro i rozwój miasta zyskiwał i zyskuje coraz większe zaufanie ogółu; coraz też częściej ludzie znacznej woli czyniąc na cele publiczne niejednokrotnie bardzo znaczne zapisy, poruczają zarząd majątkiem fundacyjnym reprezentacji miejskiej, którą pełnem darzą zaufaniem”, zob. K. Jakubowski, *Fundacje zostające pod zarządem Gminy m. Lwowa*, [w:] *Miasto Lwów w okresie samorządu 1870–1895*, red. A. Czołowski, K. Ostaszewski-Barański et al., Lwów 1896, s. 438. Pełne zestawienie opublikowała J. Badecka-Malkowa, *Fundacje lwowskie. Szkic historyczny fundacji i funduszy zarządzanych przez Gminę miasta Lwowa*, Lwów 1939. Lista fundacji publikowana była również do 1914 r. w oficjalnym rządowym wydawnictwie: *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim*.

O fundatorze, Antonim Bilińskim herbu Sas², i jego przodkach wiadomo było dotychczas niewiele³. Urodził się w 1810 r. jako syn Józefa (nie znamy imienia matki). Poszukiwania antenatów Antoniego pokazały ciekawe tropy. W 1805 r. odnajdujemy Józefa Bilińskiego herbu Sas wśród szlachty wylegitymowanej w Żytomierzu, stolicy guberni wołyńskiej⁴. Występuje tam jako syn Jana Bilińskiego, podsędka płoskirowskiego⁵. Nie mamy oczywistego dowodu, że Józef był ojcem Antoniego. Uzyskanie potwierdzenia pozwoliłoby na odtworzenie drzewa genealogicznego Antoniego Bilińskiego od 2. poł. XVII w.⁶ Jego „wołyńskie” lata najlepiej przedstawia J.M. Giżycki⁷, chociaż informa-

² Ród Bilińskich herbu Sas wywodzi się z wsi Bilina Wielka, położonej w powiecie samborskim na Podkarpaciu. Pierwsze wzmianki o nim pochodzą z połowy XVI w., m.in. zob.: A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 1, Warszawa 1899, s. 265–256; idem, *Uzupełnienia i sprostowania do części I*, Warszawa 1901, s. 163–167; K. Ślusarek, *Bilina Wielka*, Kraków 2010, s. 8–9. W XVII i XVIII stuleciu niektórzy przedstawiciele rodu przemieścili się głównie na Podole i Wołyń, gdzie weszli w posiadanie majątków i sprawowali pomniejszych urzędy powiatowe. Np. August Biliński w 1849 r. posiadał 3772 chłopów (zob. D. Beauvois, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, Lublin 2011, s. 445), co sytuowało ówczesnie jego rodzinę na 33 (na 67 odnotowanych) miejscu wśród najzamożniejszych ziemian na Ukrainie, zob. T. Epstein, *Polska własność ziemska na Ukrainie (gubernia kijowska, podolska i wołyńska) w 1890 r.*, Warszawa 2008, s. 35. Obaj badacze powołują się na manifest kijowskiego generał-gubernatora D.G. Bibikowa do cara. Bilińscy byli w tym czasie właścicielami innych jeszcze majątków, zob. С. Лисенко, Е. Чернецький, *Легітимована правобержна шляхта (кінець XVIII – середина XIX ст.)*, t. 2: *Список легітимованої шляхти Київської губернії*, Біла Церква 2006, s. 26, gdzie wymieniono siedmiu Bilińskich; С. Лисенко, Е. Чернецький, *Легітимована правобержна шляхта...*, t. 3 – dla guberni wołyńskiej, s. 48–49, gdzie jest mowa o 13 Bilińskich. W Łazutynie (Wielkim?), gmina Bazalia, Ignacy Biliński posiadał w 1860 r. 189 poddanych, a Jakub Biliński w Woli Dubiskiej i Dubiszczanach (gmina kulczyńska k. Krasilowa) miał 199,5 chłopów. Nasz A. Biliński w Karabijówce dysponował 157 poddanymi (mężczyźni), zaś w Klitnie Wielkiej w 1860 r. – 189, zob. [J.M. Giżycki], *Spis ważniejszych miejscowości w powiecie starokonstantynowskim na Wołyniu*, Stary Konstantynów 1910, s. 122, 144, 233, 583–584. Zob. też Е. Чернецький, *Правобержна шляхта за російського панування (кінець XVIII – початок XX ст.)*, *Джерела, структура стану, роду*, Біла Церква 2007, s. 15–16, gdzie autor przywołuje manifest wpisany 11 I 1748 r. do ksiąg sądu grodzkiego w Winnicy. Pantaleon Biliński herbu Sas przedstawia tam dokumenty potwierdzające szlachectwo rodu wywodzącego się od Eliasza Bilińskiego ze wsi Bilina „na Podgórzu”, który mieszkał w rodzinnym gnieździe w XVI w. Wykazują one, że potomkowie Eliasza znaleźli się w XVII w. na Wołyniu, skąd większa ich część przeniosła się na Podole. Inna gałąź rodu w początkach XVIII w. przeniosła się na Pokucie, do miasteczka Tłumacz, gdzie przetrwała do 1945 r., zob. www.genealogia.okiem.pl/forum/viewtopic.php?f=36&t=905 [dostęp 7 X 2013] oraz www.bilinscy.webpark.pl [dostęp 20 III 2012].

³ Zob. S. Rachwał, *Antoni Biliński*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 2, Kraków 1936, s. 96 (tu starsza bibliografia).

⁴ Державний архів Житомирської Області (dalej ДАЖО), f. 146, op. 1, spr. 337b, k. 204v.

⁵ K. Pułaski odnotowuje współcześnie tegoż Józefa Bilińskiego herbu Sas, który był synem Jana, podsędka płoskirowskiego, i Marianny Bilińskiej, I^o voto Swaryczewskiej, żonatego z Marią córką Józefa Żurakowskiego (zm. 1812), podstolego i podczaszego halickiego, dziedzi wsi Charkowiec w pow. zwiahelskim na Wołyniu, zob. *Kronika polskich rodów szlacheckich Podola, Wołynia i Ukrainy*, t. 2, Warszawa 2004, wyd. T. Epstein, S. Górzyński, s. 292–293.

⁶ Zob. ДАЖО, f. 146, op. 1, spr. 337b, k. 200r.–204v. Zamiarem autora jest odtworzenie genealogii rodu Bilińskich herbu Sas z ziem Podola i Wołynia.

⁷ [J.M. Giżycki], *Spis...*, s. 142–145, 678.

cje podane przez niego zawierają nieścisłości. Miał pochodzić z majątku Postawki, których jednak nie ma na mapach powiatu starokonstantynowskiego. Jest natomiast wieś Zastawki, położona pomiędzy Krasilowem a Kulczynami. Studiował ok. 1830 r. w Liceum Krzemienieckim. W latach 40. ożenił się z Walerią, córką Ignacego Rothariusza i Tekli Ilińskiej. W 1843 r. urodziła się jedyna córka Bilińskich, Cyryla⁸, *której tragiczny był bardzo koniec, bo została utratą w 1856 r., zjadłszy kuropatwę przygotowaną dla ojca przez kucharza czyhającego na jego życie*⁹. Biliński kupił ok. 1850 r.¹⁰ wszystkie działki we wsi Klitna Wielka nad Słuczą, w dekanacie Bazalia, pow. starokonstantynowski. Jeszcze w 1823 r. znaczną część własności posiadał tam Antoni Rothariusz, brat Ignacego (ojca Walerii). W 1856 r. A. Biliński nabył od Mieczysława Bardeckiego posiadłość Karabijówka w dekanacie Teofilpol, pow. starokonstantynowski¹¹. Według Giżyckiego ok. 1870 r. Bilińscy opuścili Wołyń. Wiadomo, że w roku 1886 Biliński był we Lwowie, gdzie wpłacił 15 zł na pomoc dla pogorzalców ze Stryja¹².

Waleria zmarła 3 X 1889 r. W metryce zgonu zapisano: *Valeria nata Rothariusz Bilińska, uxor haeredis bonorum in Vollhynia Antonii Biliński (75 anno), cancer stomachi*¹³. Pogrzeb odbył się 5 października¹⁴.

Antoni Biliński zmarł 14 IX 1895 r. w swoim domu przy ul. Krasickich 12¹⁵: *Biliński Antonius, haeres bonorum terrestr. viduus post defunctam Valeriam natam Rothariusz Bilińska, marasmus senilis*¹⁶. „Gazeta Lwowska”

⁸ S. Rachwał w biogramie A. Bilińskiego podaje imię Adela. Powtarza to S. Nicieja, dodając, że córka zmarła równocześnie z żoną Walerią w 1889 r., *Cmentarz Łyczakowski we Lwowie*, Wrocław 1989, s. 235; idem, *Lwów ogród snu i pamięci, Dzieje Cmentarza Łyczakowskiego oraz ludzi tam spoczywających w latach 1786–2010*, Opole 2011, s. 252.

⁹ [J.M. Giżycki], *Spis...*, s. 220.

¹⁰ Giżycki podaje, że w roku 1860 miał tam ponad 70 włók ziemi. Całkowita powierzchnia – 950 dziesięcin, 1200 sążni (1038,5 ha); powierzchnia użytków – 892 dziesięciny, 1200 sążni (w tym lasów – 58 dziesięcin), zob. T. Epstein, *Polska własność...*, s. 450–451. Klitna Wielka ok. 1893 r. przeszła w obce ręce.

¹¹ Giżycki (*Spis...*, s. 129) podaje, że powierzchnia majątku wynosiła ponad 50 włók ziemi. Zob. też T. Epstein, *Polska własność...*, s. 450–451: całkowita powierzchnia – 526 dziesięcin (574,7 ha); powierzchnia użytków – 499 dziesięcin (w tym łąk – 10; lasów – 17). W 1913 r. Karabijówka znajdowała się w rękach Cezarego Jachimowskiego, s. Józefa (siostrzeńca Antoniego Bilińskiego).

¹² Zob. „Gazeta Lwowska” (dalej: GL) z 27 czerwca. Zasiłał też inne organizacje pomocowe, np. Fundusz Ubogich – kwotą 41 zł 45 gr, zob. J. Badecka-Malkowa, *Fundacje lwowskie...*, s. 114; Towarzystwo św. Józefa z Argumatei – sumą 100 złr, zob. Центральний державний історичний архів України, м. Львів (dalej ЦДАЛ), f. 146, op. 63, spr. 932.

¹³ ЦДАЛ, f. 618, op. 2, spr. 2228, k. 217r.

¹⁴ Informację zamieściły 5 października m.in.: „Kurier Lwowski” (dalej KL) i „Gazeta Narodowa” (dalej: GN).

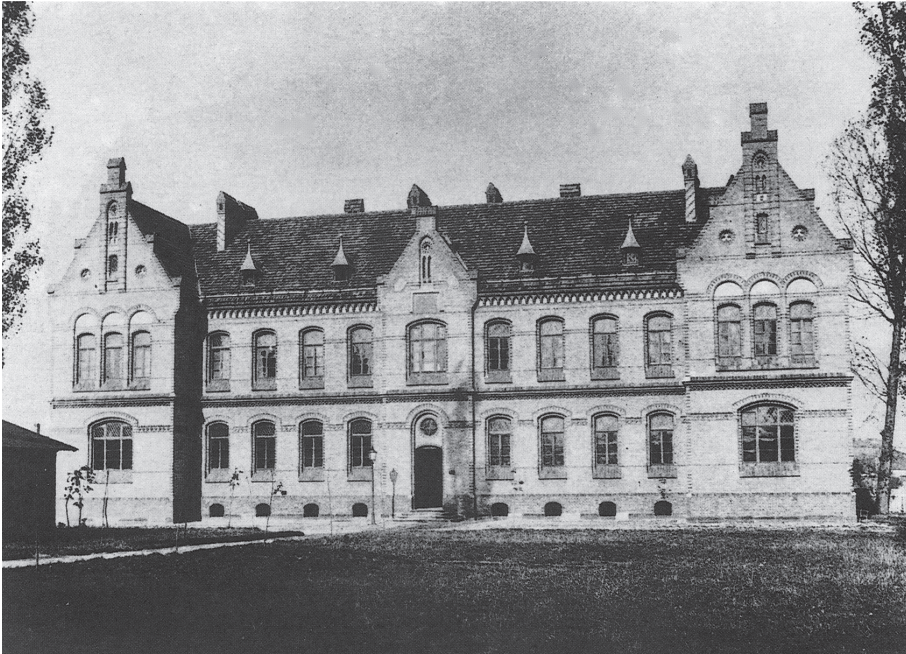
¹⁵ Dokumentacja kamienicy zob. Державний архів Львівської Оьласти (dalej: ДАЛО), f. 2, op. 2, spr. 6013. Ul. Krasickich nosi dziś nazwę Ohijenki.

¹⁶ ЦДАЛ, f. 618., op. 2, spr. 2440, k. 57r.

piśla: *Antoni Biliński przeżywszy 85 lat zmarł dzisiaj o godz. 11 przed południem. Ostatnie lata jego życia były istic męczeńskie, a jeszcze do dnia wczorajszego energii i niezwykłej siły woli cierpienia nie osłabiły przytomności umysłu*¹⁷. Pogrzeb, który miał miejsce 17 września, był uroczysty i zgromadził przedstawicieli władz Lwowa, Kościoła, przyjaciół i licznych mieszkańców miasta¹⁸. Na posiedzeniu rady miejskiej 25 września uczczono pamięć

¹⁷ Nr 212 z 15 września. O śmierci zawiadomiły też: KL z 15 września, GN z 15 września, która pisała: „Należy mu się nazwa: dobroczyńcy ludzkości, i z tem mianem, a z błogosławieństwem nieszczęśliwych i ubogich, wśród łez wdzięczności wielu, którym dobrodziejstwa świadczył, zszedł do grobu, patrząc z pogodą na ubiegłe życie, długie a przepelnione uczynkami dobrymi. Wspaniałomyślny fundator zakładu dla nieuleczalnych i rekonwalescentów, był w całym swem życiu pomocą dla biednych, dobrą radą dla współobywateli, ojcem włościan. Dziedzic znacznego majątku na Wołyniu, który zapobiegliwą pracą pomnożył, wypełniwszy obowiązki rodzinne, z hojnością wielkiego serca ofiarował krocie na wspomóżenie fizycznej i materialnej nędzy. Zakład imienia Antoniego i Waleryi Bilińskich będzie świadczył po wsze czasy o wielkości duszy fundatorów, Lwów cały pamięta dobroczynność śp. Waleryi z Rothariuszów Bilińskiej. Była to pani cnót wysokich, której imię po dziś dzień żyje w sercach ubogich”.

¹⁸ GN z 18 IX 1895 r. donosiła: „Pogrzeb śp. Antoniego Bilińskiego odbył się dzisiaj w południe. O godzinie 10 z rana wyprowadzono zwłoki śp. zmarłego z żałobnej świetlicy, w której u stóp trumny złożono kilka wspaniałych wieńców a między nimi od rodziny, od wnuczek, od reprezentacji miasta Lwowa, od dr. Gostyńskiego, który zmarłego do ostatniej chwili otaczał najgorliwszą opieką lekarską, i inne. Zwłoki złożono na katafalku w kościele parafialnym św. Anny, gdzie uroczystą śpiewaną mszę żałobną odprawił ks. kanonik Pawłowski w obecności ks. arcybiskupa Issakowicza. Równocześnie przy czterech bocznych ołtarzach odprawiali księża ciche msze żałobne. Nawę świątyni wypełnili uczestnicy orszaku żałobnego: członkowie rodziny, liczne grono znajomych i przyjaciół zmarłego, kler tutejszego Zakonu OO. Bernardynów i OO. Franciszkanów oraz Zgromadzenie SS. Miłosierdzia. Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca przedstawiciele Rady miejskiej: pp. prezydent miasta Edmund Mochnacki, wiceprezydent dr Zdzisław Marchwicki, delegat M. Michalski oraz członkowie Rady miejskiej. Podczas mszy żałobnej odśpiewał chór «Lutnia», pod kierownictwem p. Cetwińskiego, pieśni żałobne. Po mszy wystąpił na kazalnicy ks. prałat Jan Gnatowski i w pięknej przemowie skreślił żywot i zasługi zmarłego. Nastąpiła ceremonia poświęcenia zwłok, której dokonał abp Issakowicz, w otoczeniu duchowieństwa, poczem ruszył orszak pogrzebowy w pochód ku Cmentarzowi Łyczakowskiemu. Kondukt otwierali prebendariusze Domu ubogich m. Lwowa, poczem postępowała kapela «Harmonii», następnie kler zakonny. Za rydwanem żałobnym, na którym spoczywały w ciężkiej metalowej trumnie zwłoki szlachetnego filantropa, postępowała rodzina i bliżsi znajomi, prezydium i członkowie reprezentacji miejskiej oraz liczna publiczność. Na cmentarzu, po odprawieniu modłów kościelnych, złożono zwłoki w grobowcu rodzinnym. Cienie zmarłego przywołał tu raz jeszcze imieniem miasta dr. Gustaw Roszkowski, delegat Rady miejskiej, szłąc mu od ubogich i cierpiących błogosławieństwo na drogę wieczności. Pelen żałobnej powagi obrzęd pogrzebowy zakończył się przed godz. 2 po południu”. O pogrzebie informował też KL z 18 września i inne gazety. Kaplica na Cmentarzu Łyczakowskim, wykonana z czerwonej cegły, została zaprojektowana przez inż. Michała Kowalczyka (1855–1938), lwowskiego architekta i docenta Politechniki Lwowskiej. Wykonawcą był Leopold Schimser (1833–1888), przedstawiciel znanej lwowskiego rodu rzeźbiarsko-kamieniarskiego. Na zewnętrznych, bocznych ścianach i dziś są tablice marmurowe poświęcone Bilińskim. Napis na tablicy fundatora: „D.O.M. Ś.P. ANTONI BILIŃSKI, Fundator Zakładu dla nieuleczalnych WE LWOWIE. Zmarł 14. września 1895 r. w 85 Roku bogobojnego życia poświęconego dla dobra ludzkości. Wieczny odpoczynek zacnej duszy Jego” [sic!]. W cytowanych pracach S. Niciei jest lapsus drukarski, kwalifikujący kaplicę Bilińskich jako Malinowskich.



Il. 1. Budynek Zakładu Fundacji im. Bilińskich. Fot. w: W. Legieżyński, *Stosunki zdrowotne w mieście Lwowie w roku 1905 i 1906*, Lwów 1907, s. 260.

abp. Z.S. Felińskiego i A. Bilińskiego¹⁹. Antoni Biliński pozostawił swoją ostatnią wolę w testamencie datowanym 20 XI 1890 r.²⁰ Powody decyzji o założeniu Fundacji wyjaśnił w napisanym dnia 17 VIII 1894 r. liście do swojej krewnej²¹, której proponował objęcie administracji Zakładu²².

¹⁹ GL z 27 IX 1895 r. Abp Zygmunt Szczęsy Feliński (1822 – 17 IX 1895, Kraków). Patronował założonemu przez siebie Zgromadzeniu Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi, które miało od 1884 r. Dom Generalny we Lwowie. Był też związany z lwowskim Arcybractwem Panny Maryi Łaskawej. Beatyfikowany przez Jana Pawła II w 2002 r. w Krakowie. Kanonizowany przez Benedykta XVI w Rzymie w 2009 r.

²⁰ Zob. Aneks 1.

²¹ Była to zapewne s. Łucja Bilińska, ur. 18 I 1849 r. w Bałkowcach (Besarabia), zm. 8 XII 1920 r. w Krakowie, córka Tytusa i Genowefy Jackowskiej. Przebywała w domach zakonnych m.in. we Lwowie i Paryżu.

²² [1r.] „Kuchana Kuzynko! Kilkakrotnie przechodząc przez ciężkie choroby, uczułem pragnienie przyniesienia pomocy i ulgi tym, których los dotknął niemocą i pozbawił środków do wygód łagodzących cierpienia. Tak powstała myśl założenia domu dla nieuleczalnych, a w ślad za tym budowa na pomieszczenie conajmniej 60 osób, na utrzymanie których i kosztów urzędzenia Zakładu wraz z budową złożyłem gminie miasta Lwowa odpowiedni fundusz. Poświęcenie tego Domu jeszcze w roku przeszłym dopełnionem zostało, i od 7 października przyjmowanie chorych. W tym samym domu jest kaplica, jest miejscowy kapelan i cztery Sióstr Miłosierdzia, z których jedna zajęta Administracją, bo taki był mój warunek, jedna kuchnią z pomocą dwóch kucharek a dwie choremi. Przy służbie pracuje trzech służących dla mężczyzn i dwóch [dla –

Genezę i formalne podstawy funkcjonowania Fundacji najpełniej przedstawiła J. Badecka-Malkowa²³. Szczegółowe poszukiwania archiwalne pozwoliły na udokumentowanie tego szkicu²⁴. Uzupełnione zostały również informacje na temat procesu legislacyjnego i skomplikowanych uzgodnień pomiędzy instytucjami odpowiedzialnymi za działanie hospicjum. Fundator aktem notarialnym z dnia 18 XII 1890 r.²⁵ darował Gminie miasta Lwowa kamienicę

W.B.] kobiet. Przełożoną jest siostra Rozalia nayzaczniejsza istota, ale razem i niepraktyczna. Ztąd w rachunkach [1v.] oddawanych mi miesięcznie wiele jest niedokładności. Przyszło mi więc na myśl czyby Kuzynka nie mogła jej zastąpić. Jakby to było dobrze połączyć nazwisko fundatora z nazwiskiem przełożonej, że nie wiedziałem gdzie Jej szukać, zapytałem o to brata kuzynki pana Zygmunta, który mi przesłał adres. (...) ...że Kuzynka obecnie zatrudniona w jednym ze znaczniejszych domów koło Paryża, pracuje tam użytecznie i jest cenioną. [2r.] (...) Trudno mi odwoływać się do moich praw aby żądaniom stała się zadość, a o ile poznałem Kuzynkę trudno mi uwierzyć iżby wszelkim swoim zobowiązaniom niewywiązała się odpowiednio. Dlatego proszę mi szczerze i otwarcie powiedzieć czy Kuzyneczka przyjmie moją propozycją objęcia w swoją administrację Zakładu dla nieuleczalnych z funduszów moich. A w takim razie musi się stać według woli mojej. Niechciałbym aby odpowiedź Kuzynki była pod kontrolą. Może przełożeni zechcą tu być neutralni. W oczekiwaniu pomyślnej wiadomości, Ściskam serdecznie dłoń kuchaney Kuzynki. Osiemdziesiątczteroletni Dziadek Antoni Biliński. 17^o sierpnia 94 roku. Ulica Krasichecka N. 12. Lwów”, oryg. Archiwum Sióstr Miłosierdzia w Krakowie (dalej: ASMK).

²³ J. Badecka-Malkowa, *Fundacje lwowskie...*, s. 90–92. Na temat Fundacji Bilińskich zob. też: *Miasto Lwów...* (K. Jakubowski, *Fundacje...*, s. 436–437, i K. Ostaszewski-Barański, *Pogląd na działalność Reprezentacji król. stoł. m. Lwowa*, s. 168); W. Legieżyński, *Stosunki zdrowotne w mieście Lwowie w roku 1905 i 1906*, Lwów 1907, s. 259–260; J. Wiczkowski, *Lwów, jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Lwów 1907, s. 320–321; *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Polsce (1652–2002)*, t. 2: *Prowincja krakowska, Prowincja litewska. Biografie*, red. A. Dzierżak, S. Motyka, W. Bomba, J. Dukała, Kraków 2002, s. 293–294, 330, 347. Z najnowszych prac dotyczących społeczeństwa i miasta Lwowa w interesującym nas okresie należy wymienić: H. Kramarz, *Samorząd Lwowa w czasie pierwszej wojny światowej i jego rola w życiu miasta*, Kraków 1994; A. Bonusiak, *Lwów w latach 1918–1939. Ludność–przestrzeń–samorząd*, Rzeszów 2000; G. Hryciuk, *Polacy we Lwowie 1939–1944. Życie codzienne*, Warszawa 2000; R. Tłuczek, *Opieka społeczna we Lwowie w latach 1918–1939*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 2004, t. 18, s. 59–74; G. Mazur, J. Skwara, J. Węgierski, *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa 1 IX 1939 – 5 II 1945*, Katowice 2007; A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012. Dziejom szpitalnictwa w historycznych granicach Polski prace poświęciły m.in.: Z. Podgórska-Klawe, *Od hospicjum do współczesnego szpitala: rozwój historyczny problematyki szpitalnej w Polsce do końca XIX wieku*, Wrocław 1981; B. Urbanek, *Idea opieki nad chorym na ziemiach polskich w latach 1809–1914*, Warszawa 2001.

²⁴ Podstawowa dokumentacja dotycząca Fundacji zachowała się w lwowskich archiwach: ЦДАЛ: f. 82, op. 1, spr. 45; f. 146, op. 63, spr. 932; f. 165, op. 10a, spr. 248, ДАЛО, f. 2, op. 1, spr. 688; f. 3, op. 1, spr. 3790; ibidem, spr. 3817; ibidem, spr. 4539; oraz w ASMK, zbiory w trakcie opracowywania.

²⁵ Akt został spisany w kancelarii znanego lwowskiego notariusza, Karola Wursta (1838–1900), zob. ДАЛО, f. 3, op. 1, spr. 3790, k. 1r.–9r. (kopia uwierzytelniona) i k. 26r.–31v. (kopia); oraz ЦДАЛ, f. 82, op. 1, spr. 45, k. 11r.–16r. (kopia). Już 19 XII 1890 r. KL donosił: „Na dom nieuleczalnych we Lwowie jak słyhać, złożył wczoraj do rąk prezydenta Mochnackiego obywatel Biliński z Wołynia bardzo znaczny kapitał, zastrzegając sobie tylko dożywotny pobór procentów. Lecz budowa ma się rozpocząć już w r. 1891.” Gazeta bacznie śledziła tę sprawę, bowiem 22 grudnia poinformowała o planowanym posiedzeniu Rady Miejskiej, którego jedynym przedmiotem miało być „przyjęcie daru p. Antoniego Bilińskiego na założenie i utrzymanie Zakładu dla nieuleczalnych i ozdrowieńców we Lwowie”, zaś 23 grudnia potwierdziła ten fakt.

przy ul. Krasickich 12 oraz kapitał w papierach wartościowych w wys. 100 tys. rubli rosyjskich i 85 tys. zlr waluty austriackiej, zgodnie z wcześniejszym zapisem testamentalnym²⁶. Formalnym motywem powołania Fundacji było uczczenie zaślubin córki Franciszka Józefa I, Marii Walerii, z arcyksięciem Franciszkiem Salvatorem (31 VII 1890 r.). Proces zatwierdzania Fundacji oraz aktów regulujących jej działanie i funkcjonowanie Zakładu trwał ponad 20 lat! Głównym tego powodem była konieczność dokonania uzgodnień dotyczących treści aktu fundacyjnego i statutu pomiędzy kilkoma podmiotami odpowiedzialnymi za powołanie i działalność tej instytucji²⁷. Zapis notarialny wraz ze związanymi z nim prawami i obowiązkami przyjęła Rada Miejska uchwałami z dnia 22 i 29 XII 1890 r., upoważniając jednocześnie magistrat do utworzenia fundacji²⁸. Kamień węgielny pod budowę pawilonu dla chorych został położony 11 VI 1891 r.²⁹ W akcie darowizny z dnia 16 II

²⁶ Zob. ДАЛО, f. 3, op. 1, spr. 3817, k. 67r.–68v.: „Wykaz papierów wartościowych (...) na sumę 185.000 zlr. Izba obrachunkowa, Lwów, 20 XII 1890 r.” W *Wykazie stanu majątku fundacji...* sporządzonym 3 VIII 1896 r. przez Izbę Obrachunkową Lwowa suma 24 722 zł, 68 ct, zob. ДАЛО, f. 3, op. 1, spr. 3790, k. 43r–44r. W kolejnym wykazie, według stanu na 31 I 1902 r., podano wartość 490 786 kor. i 24 hal., ДАЛО, f. 3, op. 1, spr. 4539, k. 16r., zob. też przyp. 36.

²⁷ Konieczność taką stworzyły punkty 10. i 14. testamentu fundatora (zob. Aneks 1), co znalazło odzwierciedlenie w odpowiednich artykułach aktu fundacyjnego. Głównym powodem przeciągania sprawy były rozbieżności dotyczące zapisów w akcie fundacyjnym. Świadczą o tym monitorujące listy prezydenta Mochnackiego do Namiestnictwa (pierwszy już z 30 XII 1890 r.), zob. ЦДАЛ, f. 146, op. 63, spr. 932, k. 3r–v., 8r., 13r. Tamże dalsza korespondencja z kolejnych lat. Mochnacki na bieżąco informował o postępach Radę Miejską, zob. np. GL z 18 III 1893 r. Przykładem może być też korespondencja pomiędzy konsystorzem metropolitalnym a magistratem Lwowa, znajdująca się w ДАЛО, f. 3, op. 1, spr. 4539. Arcybiskup lwowski J. Bilczewski (1860–1923, kanonizowany w 2005 r.), odpowiadając 12 II 1901 r. na pismo z 28 XII 1900 r., przyjął „obowiązki i prawa płynące z rozporządzenia ostatniej woli śp. Antoniego Bilińskiego. (...) ...nie może jednak oświadczyć się za projektem aktu fundacyjnego w tej formie, w jakiej został przedłożony, nie powiedziano tam bowiem, w jaki sposób ma się wykonać zastrzeżony w ustępie pierwszym testamentu «nadzór nad zarządzeniem zakładu». (...) należy jasno i wyraźnie przyznać prawo: a) mianowania delegata z głosem stanowczym do komisji zarządzającej Zakładem im. Bilińskich, b) (...) prawo zatwierdzania zamknięć rachunkowych i preliminarza budżetowego”. Abp Bilczewski zaproponował zwołanie „konferencji” z udziałem magistratu, konsystorza i Wydziału Krajowego (14r.–v.). Po pozytywnej odpowiedzi (11 II 1902 r.), pismem z 20 lutego mianował swojego przedstawiciela, ks. dr. Zygmunta Lenkiewicza, prałata i kanonika kapituły metropolitalnej, do sformułowania aktu fundacyjnego (22r.). Uzgodnienia zakończył list z 16 I 1903 r.: „Na pismo z 8 grudnia 1902 (...), że po pierwsze aprobuję dokonaną już lokacyę pierwotnych papierów fundacji (...) w obligacjach pożyczki miejskiej, po wtóre przyjmuje do wiadomości protokół z posiedzenia komisji (...) z 3 listopada 1902, po trzecie zatwierdza ze swej strony projekt aktu fundacyjnego...” (26r.).

²⁸ Zob. protokoły posiedzeń, ДАЛО, f. 3, op. 1, spr. 3817, dok. nr 2 i 3. oraz f. 3., op. 1., spr. 3734, k. 55r.–56v., a także np. protokół z posiedzenia w dn. 16 IV 1891 r., ibidem, f. 3, op. 1., spr. 3836, k. 14v.: „Przyjęto do wiadomości informację Namiestnikostwa, że J.C.M. postanowieniem z 9/2 1891 r. z zadwozeniem przyjął do wiadomości informację o utworzeniu Fundacji Bilińskich, na pamiątkę zaślubin arcyks. Maryi Waleryi”.

²⁹ Zob. kopia Aktu Założycielskiego Fundacji, ДАЛО, f. 3, op. 1, spr. 3817, k. 9v. Nie wiadomo dokładnie, kiedy A. Biliński kupił grunt, na którym powstało hospicjum. W ДАЛО, f. 2, op. 1,

1892 r.³⁰ fundator przeznaczył kwotę 30 tys. rubli w papierach wartościowych na pomnożenie kapitału zakładowego oraz kwotę 10 tys. rubli na pokrycie dalszych kosztów budowy pawilonu. Zastrzegł w nim możliwość wypłaty w późniejszym czasie, określonym przez siebie. Gmina m. Lwowa mogła tymczasowo obrócić na kontynuowanie budowy część kapitału z darowizny z roku 1890. Zapis ten przyjęła Rada Miejska w dniach 21 IV i 17 XI 1892 r. W dniu 21 II 1893 r. Biliński przeznaczył 30 tys. rubli w papierach wartościowych na pokrycie kosztów budowy i urządzenia osobnego pawilonu oraz możliwe pomnożenie kapitału zakładowego Fundacji, pod warunkiem kontynuacji budowy pawilonu³¹ i jego urządzenia oraz pokrywania w razie potrzeby wydatków zaliczkowo z własnych funduszy, które zwrócone zostaną z przeznaczonych na ten cel kapitałów³². Rada Miejska w dniach 25 X 1894 r. i 3 I 1895 r. zatwierdziła tę ostatnią darowiznę. Akt fundacyjny został uchwalony 22 III 1905 r.³³, a statut Zakładu – 22 II 1912 r.³⁴ Majątek Fundacji powiększył się po śmierci Franciszki Xawery hr. Komorowskiej (zm. we Lwowie 17 XII 1893 r.), która testamentem z dnia 17 XI 1891 r. wraz z uzupełnie-

spr. 688, k. 1r., 28 VI 1879 r. znajdujemy zapisy sądowe o intabulacji do ksiąg wieczystych własności gruntu posiadanego dotąd przez Wacława Kandekę, Juliannę Kandek i Katarzynę Buffi na rzecz Aschera Rendla, który następnie odsprzedał, 1 XII 1883 r., działkę nr 567 2/4 Bazylemu, Janowi i Walerii Czarnieckim, ibidem, k. 7r. Wówczas jeszcze ulica, obok której leżała posiadłość, była nieutwardzoną drogą o nazwie Polna Gródecka. W 1892 r. otrzymała nazwę ul. Bilińskich, zob. DAŁO, f. 3, op. 1, spr. 3748, k. 64. Podczas niemieckiej okupacji [w latach 1943–1944] – Speer-Gasse. W 1950 r. znaną sowiecką metodą zamieniono jedną literę i przemianowano ją na Белинського (podobnie stało się np. z przedwojenną ul. hetmana Jana Tarnowskiego, która otrzymała pozornie tę samą nazwę Tarnawskiego). W 1982 r. otrzymała nazwę Смаль-Стоцького.

³⁰ Odpis wierzYTELNY zob. ЦДАЛ, f. 3, op. 1, spr. 3817, k. 39r.–v. oraz wypis ibidem, spr. 3790, k. 22r.–25v.

³¹ Jeszcze 14 V 1892 r. prezydent Mochnacki w piśmie do Namiestnictwa informował, że otwarcie Zakładu odbędzie się 3 października, w rocznicę śmierci Walerii Bilińskiej, zob., ЦДАЛ, f. 146, op. 63, spr. 932, k. 13r. Nastąpiło to 6 X 1893 r., zob. S. Rachwał, *Biliński Antoni*. Dokumentacja dotycząca budowy, zob. DAŁO, f. 2, op. 1, spr. 688.

³² Zob. również przyp. 74.

³³ Wydział Krajowy Królestwa Galicji i Lodomerii przystąpił do aktu 6 czerwca, abp Józef Weber w imieniu konsystorza metropolitalnego obrządku łacińskiego we Lwowie podpisał go 5 lipca, wizytatorka Siostr Miłosierdzia, s. Jadwiga Zaleska, 14 VIII 1905 r. w Krakowie, zaś Namiestnictwo zatwierdziło akt 29 V 1906 r. Oryg. zob., ЦДАЛ, f. 165, op. 10a, spr. 248, k. 1r.–7r. (pod nim na k. 7r.–v. dodatek [maszynopis], w którym [w uzupełnieniu art. II] zapis dotyczący donacji hr. Komorowskiej); druk zob. ЦДАЛ, f. 146, op. 63, spr. 932, k. 86r.–89v.; kopia zob. ЦДАЛ, f. 82, op. 1, spr. 45, k. 11r.–16r.

³⁴ Pierwsza wersja statutu (kopia uwierzytelniona), zob. ЦДАЛ, f. 146, op. 63, spr. 932, k. 54r.–55v., zawierała 19 paragrafów i była opatrzona podpisem: „Zgadzam się z tym Statutem i podług tego ma się postępować, Dnia 28 lipca 1893 roku, Antoni Biliński /m.p./”. Kopia oryginału, zob. ЦДАЛ, f. 82, op. 1, spr. 45, k. 1r.–4r., tam też *Regulamin Zakładu*, k. 5r.–8r. i *Porządek domowy*, k. 9r.–10v. Dokumenty te zostały zatwierdzone w kolejnych miesiącach 1912 r. przez prezydenta m. Lwowa J. Neumanna, abp. J. Bilczewskiego i marszałka S. Badeniego.



Izba Zogr. S.S. Mil. w Zakł. Bilińskich.

Il. 2. Fot. ASMK.

niami z 21 XI 1891 r. i 2 XII 1893 r. przekazała na rzecz Fundacji kamienicę przy ul. Jagiellońskiej 12 przedstawiającą wartość około 100 tys. złr³⁵. Zapis przyjęła Rada Miejska w dn. 16 V 1895 r., a w 1908 r. nastąpiło przejęcie majątności. *Na żądanie Ministerstwa Opieki Społecznej z r. 1925 uwidoczniiono powyższe powiększenie się majątku fundacyjnego w postanowieniach dodatkowych, które uzyskały zatwierdzenie 18 VI 1927 r. W 1939 r. majątek Fundacji stanowiły: „realność” przy ul. Bilińskich 9 (budynek zakładowy), kamienica przy ul. Krasickich 12 oraz kamienica przy ul. Jagiellońskiej 12, oszacowane na kwotę 863.163 zł 54 gr., oraz inwentarz Zakładu i papiery wartościowe. War-*

³⁵ Testament hr. F. X. Komorowskiej ogłoszony w Sądzie Krajowym Lwowa 20 XII 1893 r., kopia zob. ЦДАЛ, f. 146, op. 63, spr. 932, k. 22r.–v. oraz sprawozdanie z 2 III 1895 r. dotyczące zapisów, ibidem, k. 16r.–17r. Dawna ul. Jagiellońska dziś nosi nazwę Hnatiuka.

tość łączna 1.008.684 zł 49 gr. W Zakładzie znajdowało pomieszczenie 9 pensjonariuszów na miejscach fundacyjnych (bezpłatnych) oraz 41 pensjonariuszy na miejscach płatnych³⁶.

Akt fundacyjny składał się z 13 artykułów i we właściwy sposób wypełniał wolę donatora. W art. I zapisano: *...istnieć ma po wieczne czasy pod nazwą: „Fundacja imienia Antoniego i Waleryi małżonków Bilińskich” dla nieuleczalnie chorych i wyzdrowieńców chrześcijan we Lwowie i bez względu na to czy zakład ten mieścić się będzie w osobnym budynku (pawilonie) czyli też przyłączony zostanie do innego jakiego zakładu dobroczynnego miejskiego lub nawet do zakładu św. Józefa we Lwowie³⁷, zarząd jego ma być zawsze prowadzony osobno pod imieniem tej fundacji, a na budynku, w którym się zakład ten mieścić będzie, musi być umieszczoną zewnątrz i wewnątrz tablica pamiątkowa z napisem fundacji³⁸, nadto jeszcze mają być przechowywane na ścianach tego budynku portret fundatora i jego żony Waleryi. Art. II opisywał majątek Fundacji. Art. III ustanawiał zarząd Gminy m. Lwowa, pod nadzorem Wydziału Krajowego i Konsystorza metropolitalnego. Art. IV zapowiadał ustanowienie: statutu, regulaminu i porządku domowego. Art. V mówił m.in.: *W zakładzie fundacyjnym pielęgnowana być ma chrześcijańska pobożność i religijność. Do zakładu przyjętymi być mogą nieuleczalni i wyzdrowieńcy chrześcijanie bez różnicy wyznania, obrządku i miejsca pochodzenia, byleby to ostatnie leżało tylko w którejkolwiek dzielnicy dawnej Rzeczypospolitej polskiej. (...). Pierwszeństwo przyjęcia zastrzeżę się przede wszystkim dla członków rodziny fundatora i jego żony, jako też dla wygnańców z Rosyi i Prus. Art. VI i VII wyznaczały Siostry Miłosierdzia do opieki nad chorymi oraz dożywotnio dr. J. Gostyńskiego³⁹ na dyrektora i naczelnego lekarza oraz ustalały ich uposażenie. Kwestię doboru i płacy dla innych lekarzy pozostawiono gminie Lwowa. Art. VIII składał decyzje dotyczące majątku Fundacji w gestii władz miasta, Wydziału Krajowego i Ordynariatu Metropolitalnego. Art. IX postanawiał: *Na wypadek, gdyby dla przeszkód od woli gminy kr. st. m. Lwowa, Wydziału krajowego i łacińskiego Ordynaryatu metropolitalnego we Lwowie niezwisłych, zarząd fundacji***

³⁶ J. Badecka-Malkowa, *Fundacje lwowskie...*, s. 92. Majątek stale się powiększał. Jeszcze w 1933 r. wynosił 988 563 zł 18 gr, zob. A. Bonusiak, *Lwów...*, s. 134. Autor podkreśla, że „ze względu na trudności finansowe miasto przejęło pod swój zarząd Fundację”, s. 261. Taki był jednak pierwotny zapis w testamentie i akcie fundacyjnym. Zob. też wyżej, przyp. 26 i Aneks 1.

³⁷ Zob. również przyp. 74.

³⁸ Napis na budynku istnieje do dnia dzisiejszego, zob. T. Злобіна, *Львів пострадянський*, „Молода Нація” 2005, nr 4, za http://www.istpravda.com.ua/research/2011/04/13/35736/view_print/ [data dostępu 20 III 2013].

³⁹ Zob. niżej, przyp. 67, 68, 69.



Il. 3. Kaplica w Zakładzie im. Bilińskich. Fot. ASMK.

przez Gminę kr. st. m. Lwowa kiedykolwiek nie mógł być sprawowany, wówczas wszystkie prawa niniejszym aktem fundacyjnym Gminie m. Lwowa zastrzeżone i obowiązki na Gminę tę niniejszem nałożone, przejść mają w zupełności na Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia we Lwowie, które objąwszy wówczas fundusze niniejszej fundacji i na wymieniony wyżej cel przeznaczone, względnie wszelki majątek niniejszym aktem fundacyjnym ściśle oznaczony mają używać i w taki sam sposób nim zawiadywać jak to obecny akt fundacyjny postanawia co do Gminy miasta Lwowa. Obowiązki tu dopiero co określone przyjęło Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia pismem z daty Kraków dnia 25 czerwca 1901, złożonem w aktach Magistratu lwowskiego⁴⁰. Art. X–XIII miały charakter porządkowy.

⁴⁰ Zob. wcześniejsza Umowa zawarta między Gminą miasta Lwowa z jednej strony a Zgromadzeniem Sióstr Miłosierdzia działającym przez swą Wizytatorkę S. Karolinę Juhel z drugiej: „I. Gmina miasta Lwowa powierza Siostrze Miłosierdzia a Siostry Miłosierdzia przyjmują pielegnowanie i obsługiwanie nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów w Fundacji p. Antoniego i Waleryi Bilińskich. II. Liczba Sióstr mających pełnić obowiązki w Zakładzie ustanowioną będzie przez Reprezentację miejską w porozumieniu z Dyrektorem Zakładu i Przełożoną Sióstr Miłosierdzia. III. Przyjmuje nieuleczalnie chorych i rekonwalescentów Dyrektor Zakładu. Umysłowo chorzy i dotknięci chorobą syfilityczną chociaż nieuleczalni, nie mogą być do tego Zakładu przyjęci. IV. Siostry Miłosierdzia będą miały w Zakładzie osobne wolne mieszkanie zaopatrzone w sprzęty według zwyczaju Zgromadzenia. Zakład też ponosi kosztą wikt, opału, oświetlenia i prania dla Sióstr, oraz dostarczy dostateczną ilość grubej białizny, jako to: prześcieradeł, poszewek,

Statut Fundacji składał się z 13 paragrafów. W § 1 zdefiniowano nazwę i lokalizację. W § 2 określono cel istnienia Zakładu. Kolejne punkty statutu regulowały sprawy administracji i zarządzania. Organami Zarządu były: Rada Miejska, Komisja Administracyjna wybierana na trzy lata z grona tej pierwszej, dyrektor Zakładu i magistrat Lwowa (§ 3). Rada Miejska lub Komisja Administracyjna reprezentowały Zakład na zewnątrz, nadzorowały go i zawiadywały majątkiem, a w szczególności: czuwały nad całością majątku, uchwały coroczny budżet, mianowały dyrektora, kapelana obrządku łacińskiego i ewentualnie innych *funkcjonariuszy* oraz określaly ich wynagrodzenie. Porozumiewały się w tych sprawach z Wydziałem Krajowym i konsystorzem metropolitalnym obrządku łacińskiego we Lwowie (§ 4). W skład Komisji Administracyjnej (trzyletni mandat) wchodził delegaci Rady Miejskiej (6), konsystorza metropolitalnego (1), Wydziału Krajowego (1) oraz szef odpowiedzialnego departamentu magistratu lub jego zastępca. Przewodniczący miał pochodzić z wewnętrznego wyboru komisji. Uchwały zapadały bezwzględnie

obrusów, serwet, ręczników i fartuchów do roboty. Każda Siostra pobierać będzie rocznie na odzież po 80 flr: w ratach kwartalnych z góry wypłacać się mających. Przed przybyciem Sióstr Miłosierdzia do Zakładu, otrzyma Przełożona jednorazowo na zaopatrzenie Sióstr w bieliznę i odzież po 80 flr: na każdego lecz kwota ta nie pojawia się przy zmianie Sióstr. Siostra chorobą złożona będzie pielęgnowana i lekarstwami zaopatrzona, a w razie śmierci pochowaną kosztem Zakładu, który też każe odprawić za jej duszę jedną Mszę św. śpiewaną, a trzy ciche. Jeżeli wiek lub choroba uczynią Siostrę przez 10 lat bez przerwy pełniącą obowiązki w Zakładzie niezdołną do pracy, to tamże i nadal pozostać może, mając jak inne wikt, opał, światło i pranie wyjąwszy pensji na odzież, tej pobierać nie będzie. Taka emerytka może być tylko jedna w Zakładzie, ale będzie zastąpioną przez inną Siostrę czynną pod tymi samymi warunkami. **V.** Zakład ma mieć kaplicę domową w której Msza św. co dzień ma być odprawiana. Ksiądz Kapelan nie ma żadnego dozoru nad postępowaniem Sióstr, które będą miały zupełną wolność zachowywania reguł swego Zgromadzenia. Kierunek Sióstr należy wyłącznie do Przełożonej, i ona jest odpowiedzialną za dokładne wypełnianie poleceń Zarządu miejskiego. **VI.** Siostra Przełożona przyjmuje i oddała służbę zakładową ona też wypłaca im pensję zasług, pod jej też kierunkiem spełniają obowiązki, do których ich przeznaczy; a ona na życzenie Dyrektora usuwa nieodpowiednią. **VII.** Siostra Przełożona zdawać będzie dokładny rachunek z kwot na utrzymanie Zakładu jej powierzonych, lecz nie będzie zdawała rachunku z pieniędzy na odzież Sióstr otrzymanych. **VIII.** Siostrze Miłosierdzia dodane będą wszystkie ubikacje, wszystkie sprzęty, bielizna i odzież według inwentarza. Oddane przedmioty obowiązane są Siostry Miłosierdzia utrzymywać w ciągłej ewidencji, chronić od zniszczenia i zagabienia oraz przedkładać corocznie inwentarz Zakładowy, Zarządowi miejskiemu celem uzupełnienia rzeczy zużytych. **IX.** Ma być ustanowiona norma żywności, jako też regulamin dla Zakładu przez Zarząd w porozumieniu z Przełożoną Sióstr Miłosierdzia, która ściśle przestrzegać będzie dokładnego stosowania się do przepisów regulaminu i normy żywności. Przełożona może żądać u Zarządu Zakładu, wydalenia z Zakładu nieuleczalnych z powodu niemoralnego prowadzenia się, pijaństwa, zakłócenia spokoju w domu i nie chcących stosować się do regulaminu. **X.** Umowa niniejsza, obowiązuje, dopóki przez jedną ze stron nie będzie wypowiedziana; w takim razie przestaje obowiązywać w sześć miesięcy od dnia wypowiedzenia. Lwów d: 7go października 1893 r., ASMK (kopia projektu?); oryg. z 1 X 1896 r. zob., ДАЛО, f. 3, op. 1, spr. 3790, k. 49r.–52r. Zob. też analogiczna umowa, z 14 XI 1900 r., dotycząca opieki w miejskim Zakładzie dla nieuleczalnych przy ul. Bilińskich 9, ASMK (odpis).



Il. 4. Kaplica Sióstr Szarytek w Zakładzie im. Bilińskich. Fot. ASMK.

większością głosów (minimalnie czterech członków, w przypadku równowagi decydował przewodniczący). Dyrektor Zakładu miał głos doradczy (§ 5). W zakresie działań Komisji Administracyjnej leżały: przyjmowanie pacjentów (określanie ewentualnych opłat), przedstawianie Radzie Miejskiej wniosków budżetowych, nadzór i kontrola nad przestrzeganiem postanowień *Aktu fundacyjnego*, *Statutu*, *Regulaminu* i *Porządku domowego* oraz obowiązków dyrektora i pracowników (również ich urlopów), kwestie wyżywienia i leków

dla chorych (§ 6). Protokołowane posiedzenia Komisji⁴¹ miały odbywać się co dwa miesiące bądź częściej na żądanie co najmniej dwóch członków (§ 7). Dyrektor Zakładu miał przestrzegać wszystkich ww. aktów prawnych i podlegał fakultatywnie Komisji Administracyjnej lub Radzie Miejskiej. Pierwszym dyrektorem i lekarzem zakładowym został dr Józef Gostyński (§ 8). Magistrat, wykonując uchwały Rady Miejskiej i Komisji Administracyjnej, zbierał podania o przyjęcie do Zakładu, ogłaszał konkursy na posady, prowadził ewidencję chorych oraz składał coroczne sprawozdania Wydziałowi Krajowemu i konsystorzowi metropolitalnemu, natomiast Namiestnictwu – jako władzy Fundacji – przedstawiał sprawozdanie i zamknięcie budżetu (§ 9). Dalej następują paragrafy dotyczące prebendaruszy. Otrzymali oni w Zakładzie całkowite utrzymanie, ubranie, opiekę zdrowotną i pomoc lekarską, a w razie śmierci pogrzeb (w przypadku braku rodziny, która pokryłaby koszty pochówku). Ruchomości chorych, które zostały wniesione do Zakładu, w przypadku śmierci miały być spieniężane na opłaty funeralne (§ 10). Przyjęcie do Zakładu było możliwe jedynie w przypadku wolnych miejsc. W celu ich zapełnienia magistrat rozpisywał konkurs z 14-dniowym terminem. Ogłoszenia miały się pojawić na tablicach: przy wejściu do Zakładu od ul. Bilińskich 9, w magistracie i w „Urzędowym Dzienniku Lwowskim”, organie Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa. Konkurs był stale otwarty i ogłaszany (również w komisarriatach dzielnicowych i urzędach parafialnych), a co pół roku zamieszczany w „Gazecie Lwowskiej”; inne dzienniki lwowskie miały bezpłatnie zwracać uwagę czytelników na tę publikację (§ 11). Prośby o przyjęcie wpływały do Komisji za pośrednictwem magistratu. Do podania należało załączyć: metrykę urodzenia i chrztu, świadectwo lekarskie określające *dokładnie rodzaj nieuleczalnego cierpienia*, świadectwo ubóstwa oraz *certyfiakat przynależności do tutejszych krajowców*. Pacjenci mieli pochodzić z dzielnic dawnej Rzeczypospolitej lub udowodnić pokrewieństwo z fundatorem lub jego żoną. Określono też wykaz chorób nieuleczalnych kwalifikujących do hospitalizacji: *chroniczne wrzody przedudzia; złośliwe nowotwory jak rak, mięsak etc.; uwiad starczy, połączone z chorobami chronicznemi; chroniczne choroby mózgu; padaczka z bardzo częstymi napadami, o ile do tego będą urządzone odpowiednie lokalności; rozedma płuc; wady serca; choroby dróg moczowych; przewidoczny reumatyzm*

⁴¹ Znamy np. skład imienny Komisji z szóstego posiedzenia w dn. 8 II 1897 r.: Andrzej Gołąb, przewodniczący; członkowie – Zygmunt Lenkiewicz, Edmund Riedl, dr Józef Szpilman, Michał Walichiewicz, Aleksander Gertrisz oraz dr Józef Gostyński, dyrektor Zakładu i Ludwik Uruski, radca magistratu, oryginał protokół z posiedzenia, DAŁO, f. 3, op. 1, spr. 3790, k. 53r.



Il. 5. Cmentarz Łyczakowski, tablica na kaplicy grobowej Bilińskich.
Fot. S.A. Bogaczewicz.

połączony z niekształtnością członków; gruźlica i liszaj żrący. Choroby te muszą za sobą pociągnąć zupełną niezdolność do pracy. Do Zakładu mogą być przyjęci: wyzdrowieńcy jedynie na czas rekonwalescencji. Dolna granica wieku pacjentów została określona na 14 lat. Kolejność podań i ich rozpatrywanie pozostawiono naczelnemu lekarzowi (§ 11). Statut regulował roczne płace (w koronach) „merytorycznych” pracowników etatowych: dyrektor Zakładu, pełniący jednocześnie obowiązki lekarza – 3 tys., cztery siostry miłosierdzia – każda po 400, a nadto należy im się w Zakładzie pomieszkание, światło, opał,

pranie, obsługa i odpowiedni wikt, kapelan – 240 i identyczne świadczenia jak zakonnice (§ 12). Ostatni paragraf, 13, opisywał zasady opuszczenia szpitala i sankcje, które mogły być zastosowane wobec pacjentów nieprzestrzegających regulaminu: Uwolnienie z Zakładu może nastąpić każdego czasu: a) na żądanie chorego lub zgodnie z jego wolą na żądanie rodziny jego chcącej go wziąć w dalszą opiekę, b) po decyzji lekarza o wyzdrowieniu, c) chorzy nie stosujący się do postanowień statutu, regulaminu i porządku domowego, mają być przez dyrektora a względnie przez Siostry Miłosierdzia upomniani, a gdyby to nie skutkowało wydaleniu z Zakładu. Zresztą Komisji Administracyjnej przysługuje prawo do wydalenia chorego, którego pobyt w Zakładzie oddziaływa ujemnie na utrzymanie karności domowej. Przeciwko temu zarządzeniu nie przysługują wydalonemu żadne środki prawne.

W identycznym czasie i trybie został zatwierdzony *Regulamin Zakładu*, opisujący poszczególne zagadnienia w 26 paragrafach. Dział I, *Przepisy ogólne* (13 paragrafów), określał zasady kierowania i administrowania. Organem naczelnym i zarządzającym Zakładem miała być Rada Miejska (§ 1). Administrację sprawowała Komisja Administracyjna i magistrat (§ 2). Zakładem kierował dyrektor – zwierzchnik służby administracyjnej (§ 3). W skład Zarządu wchodziła również przełożona Sióstr Miłosierdzia (§ 4). Dyrektor podlegał bezpośrednio Komisji Administracyjnej (§ 5). § 6 określał obowiązki dyrektora, m.in: orzekanie o stanie fizycznym i umysłowym przyszłych pacjentów oraz kwalifikacja do wypisania ze szpitala; przepisywanie leków; prowadzenie ewidencji chorych; wykonywanie oględzin pośmiertnych; nadzór nad budynkami Zakładu, inwentarzem ruchomym i nieruchomym, dostawami, kuchnią, pralnią i magazynami; ustalanie norm i jakości wyżywienia (w ramach budżetu); prowadzenie rachunków przychodów i wydatków i przedstawianie ich magistratowi wraz z wykazem pacjentów do ósmego dnia każdego miesiąca, natomiast do 15 stycznia każdego roku – przedkładanie protokołów lekarskich, rocznych wykazów statystycznych i czynności Zarządu. Lekarz zobowiązany był rozpocząć obchód każdego dnia do 9⁰⁰ rano i służyć opieką o każdej porze dnia i nocy (§ 7). Do obowiązków zakonnicy należało: pielęgnowanie chorych zgodnie z poleceniami lekarza; wykonywanie i przestrzeganie zarządzeń higienicznych; czuwanie nad normami żywnościowymi i rozdział posiłków; zawiadywanie kuchnią, spiżarnią, pralnią i magazynami; nadzór nad służbą; prowadzenie całości gospodarstwa pod kierunkiem dyrektora (§ 8). Przełożona zakonnicy zobowiązana była do prowadzenia: ewidencji całego personelu i służby; inwentarza Zakładu; księgi magazynowej i księgi dziennych potrzeb



Il. 6. Cmentarz Łyczakowski, kaplica grobowa Antoniego i Walerii Bilińskich. Fot. S.A. Bogaczewicz.

kancelaryjnych (§ 9). Do obowiązków kapelana należały: *opieka duchowa nad chorymi i staranie o utrzymywanie między nimi pobożności i religijności*. Kapłan odprawiał codziennie Mszę św., a w niedzielę i uroczyste święta miał *mieć stosowną naukę i nieszpory*. W razie zbliżającej się śmierci udziela chorym *pociechy religijnej i zaopatruje ich św. Sakramentami* (§ 10). Służba podlegała dyrektorowi i Siostrom Miłosierdzia: *Względem chorych mają postępować z wszelką łagodnością* (§ 11). Dyrektor w porozumieniu z siostrą przełożoną zawierał i rozwiązywał umowy ze służbą: *Przy zawieraniu umowy ze służbą*

ma być wyraźnie zastrzeżone, że wszelkie nieodpowiednie traktowanie chorych, oraz załatwianie sprawunków dla chorych bez pozwolenia dyrektora, a względnie Sióstr Miłosierdzia, pociąga za sobą natychmiastowe wydalenie ze służby bez wypowiedzenia (§ 12). Kuchnia i pralnia były prowadzone we własnym zarządzie (§ 13).

Dział II *Regulaminu* zawierał *Przepisy szczegółowe* i podzielony był na dwie części: A. *Czynności kancelaryjne* (§ 14–17) i B. *Gospodarstwo* (§ 15–26). Wszystkie wydatki prowadziła kasa miejska. Na bieżące potrzeby dyrektor otrzymywał zaliczkę (maksymalnie 60 koron), którą zobowiązany był rozliczyć (przedstawiając rachunki) przed pobraniem następnej. Rachunki powyżej 60 koron zatwierdzał przewodniczący Komisji Administracyjnej (§ 14). Opłaty za pobyt chorych wpływały bezpośrednio do kasy miejskiej. Dary i pieniądze, po zanotowaniu w osobnej księdze, dyrektor po pokwitowaniu odbiorcy odsyła zaraz (§ 15). Przełożona zakonnice miała prowadzić inwentarz w kancelarii i *asygnatariusz*, w którym zapisywała *potrzeby* Zakładu (§ 16, 17). Do zakonnice należało też czuwanie nad utrzymaniem budynku i wyposażenia *w należyтым stanie*, prowadzenie kuchni, pralni, piekarni i pracowni. *Zakonnice polecają w swoim czasie czyszczenie kominów, kloak, utrzymanie czystości w dziedzińcach, ogrodach i pokojach* (§ 18) oraz prowadzą ksiązkę z wykazem żywności, odzieży itd., którą dyrektor sprawdza *jak najczęściej a przynajmniej raz na miesiąc* (§ 19). Ważniejsze dostawy produktów żywnościowych i innych miały być zabezpieczone umową: *na podstawie przeprowadzonej przez magistrat licytacji, a wszystko co potrzebne zakupywa z najkorzystniejszymi cenami i jakością towarów* (§ 20). *Na drobne wydatki, jako to: na zakupno mioteł, szczotek, piasku, szaflików, konewek, nici, igieł, mydła, świec do obchodów religijnych i inne, otrzymują zakonnice od dyrektora odpowiednią kwotę do wyrachowania z zaliczki z kasy miejskiej mu wypłacanej* (§ 21). *Gdyby przedsiębiorca dostarczył złych towarów (wiktuałów) zakonnice mają je odrzucić* (§ 23). Zwracają uwagę dalsze zalecenia, wskazujące na szczegółową dbałość instytucji nadzorujących o racjonalną gospodarkę funduszami i mieniem Zakładu: *Drzewo opałowe i materiały do oświetlenia zakonnice powinny same codziennie wydawać, w magazynach zaś wszystkie materiały utrzymywać w największym porządku i od zepsucia zabezpieczać. Rzeczy znajdujące się w dobrym stanie należy oddzielić od rzeczy potrzebujących naprawy i niezdatnych do żadnego użytku. Zakonnice powinny się starać o należyte utrzymanie bielizny, odzieży i pościeli. Zepsutą bieliznę oddają do naprawy, a w razie niemożności naprawienia używają na łatanie innej lub na ścierki* (§ 24, 25). Na zakończenie

polecono zawieszenie na ścianach każdej sali spisu przedmiotów należących do Zakładu.

Regulacje wewnętrzne opisywał również odrębny *Porządek domowy*. Utrzymanie porządku domowego, którego przestrzegać mieli wszyscy pracownicy, służba i pacjenci, należało do Sióstr Miłosierdzia, którymi kierował dyrektor (§ 1). Bramy i furty powinny być zawsze zamknięte, a prebendariusze mieli powrócić do domu przed godz. 21⁰⁰ (§ 3). Każdy chory, jeżeli pozwalał mu na to stan zdrowia, wstawał najpóźniej o 8⁰⁰ (zimą o 9⁰⁰) i po ubraniu się i modlitwie udawał się na śniadanie; uczestniczył też w Mszy św. w kaplicy. W niedzielę i święta *pozostaje na nauce*; po południu bierze udział w nieszporach. Obiad przewidziano na godz. 12⁰⁰, zaś wieczerzę – na 18⁰⁰. Pensjonariusze nieobecni podczas posiłków nie mogli żądać wiktów w innym czasie. Postanowiono, że *Palenie tytoniu i cygar w salach wspólnych nie jest dozwolone* (§ 3, 4, 5). Godziny odwiedzin chorych wyznaczał dyrektor. *Odwiedzającym nie wolno przynosić chorym jakichkolwiek artykułów żywności a przede wszystkim trunków. Sprzedawanie wiktów zakładowego poza obręb Zakładu jest niedozwolone* (§ 5). Na zewnątrz wychodziło się jedynie na czas oznaczony, za zgodą dyrektora lub Sióstr Miłosierdzia. Chorzy nie posiadali klucza do drzwi wyjściowych (§ 6). Pacjenci mieli prawo do używania własnej bielizny i odzieży; nieposiadający ich otrzymywali ubranie na czas pobytu (§ 7, 8). Końcowy paragraf, 9, brzmiał: *Przekroczenie porządku domowego pociąga za sobą następstwa karne zgodnie z § 13 Statutu zatwierdzonego przez Radę Miejską*⁴².

⁴² Dnia 19 XI 1931 r. wprowadzony został nowy *Regulamin Zakładu fund. Antoniego i Walerji małż. Bilińskich dla nieuleczalnie chorych i uzdrowieńców chrześcijan we Lwowie*, który zawierał 34 paragrafy, m.in.: „§.1. Zakład jest przeznaczony dla nieuleczalnie chorych i wyzdrowieńców chrześcijan, płci obojga bez różnicy obrządku, pochodzących ze wszystkich miejscowości Rzeczypospolitej Polskiej. §.2. Zadaniem Zakładu jest dostarczanie wyż. wymienionym, którzy nazywają się prebendariuszami, pełnego utrzymania, opieki lekarskiej i duchowej. §.3. Zakład urządzony jest na 55 miejsc z przestrzenią 4 m³ na jednego prebendariusza. (...) §.6. Do Zakładu przyjmuje się ubogich nieuleczalnie chorych bezpłatnie, zaś w miarę wolnych miejsc są także w myśl statutu przyjmowani chorzy i uzdrowieńcy za opłatą. Pierwszeństwo przyjęcia zastrzega się przede wszystkim dla członków rodziny Fundatora i jego żony. (...) §.11. Zakładem zarządza: a/ Rada miejska przy zastosowaniu §§. 97 i 98 statutu miasta Lwowa i pod nadzorem Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie, oraz Konsystorza Metropolitalnego obrz. rzym. kat. we Lwowie, b/ Komisja administracyjna, c/ Magistrat. §.12. Rada miejska zarządza Zakładem i jego majątkiem, według tych samych zasad, które mają zastosowanie przy zarządzie majątkiem gminy. W szczególności należy do Rady miejskiej: a/ czuwanie nad całością majątku zakładowego i zarząd tym majątkiem, b/ ustanawianie corocznego budżetu, c/ wybór Komisji zarządzającej Zakładem. (...) §.15. Miejscowy zarząd sprawuje każdorazowa przełożona SS. Miłosierdzia pełniących obowiązki pielęgniarek w Zakładzie, lekarz zakładowy, oraz urzędnik Mag.tu delegowany przez Wydział Opieki Społecznej. Personel zakładowy stanowią: przełożona SS. Miłosierdzia, 4 Siostry Miłosierdzia, ks. kapelan, 10 osób służby, która stale pozostaje w Zakładzie – tudzież lekarz i urzędnik delegowany przez Mag.t, którzy do Zakładu stale

Szczęśliwym trafem zachował się, przedstawiony poniżej, pierwszy Wykaz prebendariuszy w zakładzie nieuleczalnych i wyzdrowieńców imienia Antoniego i Waleryi Bilińskich). Ewidencja ta nie dotyczy zmarłych przed 20 IX 1896 r.

<i>l.p.</i>	<i>nazwisko i imię pacjenta</i>	<i>miejsce urodzenia</i>	<i>przybył/a do Zakładu</i>	<i>rok ur.</i>	<i>opł. mies. zł</i>	<i>zgon/ wiek^a</i>
1.	<i>Piotrowski Franciszek^b</i>	<i>Kijów</i>	<i>1/10 1893</i>	<i>1854</i>	<i>–</i>	<i>1897/43</i>
2.	<i>Wojtkiewicz Józef</i>	<i>Stawuta</i>	<i>1/10 1893</i>	<i>1829</i>	<i>–</i>	
3.	<i>Hornowski Józef^f</i>	<i>Wołyń</i>	<i>2/10 1893</i>	<i>1841</i>	<i>–</i>	<i>1898/57</i>
4.	<i>Sobolewska Marya^d</i>		<i>14/10 1893</i>		<i>–</i>	<i>1897</i>
5.	<i>Niebieszczkańska Tekla^e</i>	<i>Sambor</i>	<i>18/10 1893</i>	<i>1838</i>	<i>–</i>	<i>1908/70</i>
6.	<i>Zagajewski Józef</i>	<i>Żurawno</i>	<i>20/10 1893</i>	<i>1830</i>	<i>–</i>	
7.	<i>Krajewski Jan^f</i>	<i>Dukla</i>	<i>2/11 1893</i>	<i>1828</i>	<i>–</i>	<i>1897/69</i>
8.	<i>Podhorodyński Jerzy^g</i>	<i>Szeszel/Wołyń</i>	<i>17/11 1893</i>	<i>1855</i>	<i>50</i>	<i>1919/64</i>
9.	<i>Chromcewicz Franciszek^h</i>	<i>Chomielec</i>	<i>17/1 1894</i>	<i>1819</i>	<i>–</i>	<i>1905/88</i>
10.	<i>Hardecki Juliuszⁱ</i>	<i>Barwałd</i>	<i>1/2 1894</i>	<i>1822</i>	<i>–</i>	<i>1899/78</i>
11.	<i>Frankowski Stanisław^j</i>	<i>Lewki/Wołyń</i>	<i>20/2 1894</i>	<i>1835</i>	<i>30</i>	<i>1899/64</i>
12.	<i>Medyńska Julia^k</i>	<i>Kałuż</i>	<i>18/3 1894</i>	<i>1808</i>	<i>12</i>	<i>1898/88</i>
13.	<i>Mozdzyńiewicz Karol</i>	<i>Nowa Wisznia</i>	<i>23/3 1894</i>	<i>1870</i>	<i>–</i>	
14.	<i>Jerzmanowski Feliks^l</i>	<i>Opatowiec</i>	<i>16/5 1894</i>	<i>1820</i>	<i>–</i>	<i>1897/77</i>
15.	<i>Czarnożyńska Andolfina^m</i>	<i>Horodyszczce</i>	<i>24/9 1894</i>	<i>1826</i>	<i>–</i>	<i>1904/79</i>
16.	<i>Wotzel Gabriela</i>	<i>Lwów</i>	<i>25/9 1894</i>	<i>1836</i>	<i>–</i>	
17.	<i>Dąbrowska Klementynaⁿ</i>		<i>23/10 1894</i>	<i>1835</i>	<i>–</i>	<i>1898/64</i>
18.	<i>Węgrzynowicz Katarzyna</i>	<i>Nowy Sącz</i>	<i>5/6 1895</i>	<i>1834</i>	<i>15</i>	
19.	<i>Kulczycki Jan^o</i>	<i>Strzelnica</i>	<i>9/10 1895</i>	<i>1823</i>	<i>–</i>	<i>1898/76</i>
20.	<i>Latinek Napoleon^p</i>	<i>Turka</i>	<i>17/10 1895</i>	<i>1855</i>	<i>–</i>	<i>1902/56</i>
21.	<i>Strachanowska Antonina</i>	<i>Isaków</i>	<i>9/11 1895</i>	<i>1829</i>	<i>–</i>	
22.	<i>Niewiadomski Walenty^q</i>	<i>Skalbmierz</i>	<i>19/11 1895</i>	<i>1816</i>	<i>–</i>	<i>1898/81</i>
23.	<i>Siemiński Józef</i>	<i>Lwów</i>	<i>21/11 1895</i>	<i>1864</i>	<i>–</i>	<i>1898/34</i>
24.	<i>Jaworska Marya^r</i>	<i>Muzuń</i>	<i>27/1 1896</i>	<i>1854</i>	<i>–</i>	<i>1898/44</i>

przychodzą. (...) §.16. Opieki lekarskiej umieszczonym w Zakładzie prebendariuszom udziela lekarz zakładowy, a do jego obowiązków należy: a/ przestrzeganie higieny zakładowej i każdego prebendariusza, b/ leczenie i opieka nad prebendariuszami, c/ przepisywanie jakości i ilości pożywienia prebendariuszom w granicach obowiązującej normy żywienia i funduszków na ten cel przeznaczonych, d/ zapisywanie leków, e/ odwiedzanie codzienne Zakładu, f/ wykonywanie oględzin pośmiertnych. §.17. Opiekę duchową nad prebendariuszami w Zakładzie sprawuje kapelan stale mieszkający w Zakładzie. §.18. Służba podlega przełożonej SS. Miłosierdzia i obowiązana jest wypełniać jej zalecenia. Względem prebendariuszy obowiązana jest zachować się grzecznie i postępować wobec nich łagodnie i uprzejmie. W razie niestosowania się do powyższych przepisów, może być służąca natychmiast zwolniona od obowiązku bez wypowiedzenia, co już przy zawieraniu umowy ma być wyraźnie zastrzeżone. §.19. Prebendariusze obowiązani są do ścisłego przestrzegania postanowień regulaminu, oraz dostosowania się do wydanych zarządzeń przez przełożoną SS. Miłosierdzia względnie sióstr oddziałowych. (...) §.32. Prebendariusze czujący się pokrzywdzonymi, winni się zgłaszać ze swymi żądaniami i zażaleniami bezpośrednio do Magistratu /Wydział Opieki Społ./ względnie u delegowanego przez ten Wydział urzędnika, podczas jego bytności w Zakładzie”, zob. ASMK (maszynopis).

25.	Nasadnik Karolina ^t	Zboiska	4/2 1896	1854	–	1911/55
26.	Wróblewski Ambroży ^u	Łozina d.	16/2 1896	1829	–	1898/74
27.	Tretiak Aleksander ^v	Biskupice/Wołyń	28/2 1896	1829	–	1897/68
28.	Łysakowski Jan ^w		22/3 1896	1841	–	1896/55
29.	Przeorski Stanisław	Korytniki	2/4 1896	1873	–	
30.	Chylińska Anna ^x	Koszyce/Węgry	20/4 1896	1844		1900/57
31.	Szeremeta Kazimierz ^y	Lwów	21/4 1896	1867	–	1896/30
32.	Machenhammer Antonina ^z	Morawa	27/4 1896	1826	–	1898/72
33.	Tatarkowska Ludwika ^{aa}	Sandomierz	30/4 1896	1801	25	1899/98
34.	Nowakowska Julia ^{ab}	Lwów	5/7 1896	1866	–	1905/48
35.	Dültz Teofila ^{ac}	Lwów	4/8 1896	1832	25	1901/68

Lwów, dnia 20 września 1896, Machniewicz [podpis nieczytelny]⁴³.

^a Rubryka dodana na podstawie metryk zgonów zarejestrowanych w kościele św. Anny (1890–1904), Lwów, ЦДАЛІ, f. 618, op. 2, spr. 2440 [dalej: A1] i za lata 1904–1911, ibidem, f. 618, op. 2, spr. 2229 [dalej: A2], oraz w kościele św. Elżbiety (1911–1924), ibidem, f. 618, op. 2, spr. 2922 [dalej: E]. ^b A1: „de Sławuta (gub. Wołyń)”. ^c A1: „Hornowski Josephus Petrus Vladimirus, olim haeres bonorum”, wdowiec po Łucji Dunin-Borkowskiej, „natus in Łochów distr. Węgrów in gub. Siedlce 1/8 1841”. ^d A1. ^e A2. ^f A1. ^g E: „Podhorodeński Gregorius Bożydar”. ^h A2: „Chromcewicz Francisca”. W rubryce płeć – kobieta. ⁱ A1. ^j A1: „de Podlachia (62 l.)”. ^k A1: „Anna, n. 1815, 83 l.”. ^l A1: „natus in Opatowice gub. Kielceni”. ^m A2: „Czarnożyńska Rudolphina [?]”. ⁿ A1: „Ciotkowa z Dąbrowskich Klementyna (...) nata in Daliszów distr. Horodenka”. ^o A1: „ortus Warkowicze districtus Dubno in Volhyniae”. ^p A1. ^q A1. ^r A1. ^s A1. ^t E. ^u A1: „ortus in Pilsko natus 2/12 1824”. ^v A1: „ortus in Małe Biskupice in Wołynia 1827”. ^w A1: „olim possesor bonorum, n. in Brynie ad Zagórze”. Śmierć: 2 IV („zapalenie guzlicze kolana”). ^x A1. ^y A1: „nata 4/3 1866”. ^z A1: „Macherhammer Antonia, nat. in Weintz in Moravia”. ^{aa} A1. ^{ab} A2. ^{ac} A1: „de domo Sołowska, n. 20/12 1833, sepul. sine sacerdote”.

Dysponujemy więc częściową listą pierwszych 35 pacjentów z początkowych trzech lat istnienia Zakładu. Dokładne prześledzenie metryk zgonów do 1923 r. (zob. przyp. 47 i 48) pozwoliło na odnalezienie większości z nich. Pierwszy pacjent z wykazu, F. Piotrowski, zmarł 26 IV 1897 r. Ostatni zmarł J. Podhorodyński w 1919 r. Ta wąska próbka badawcza pozwala na dokonanie kilku zestawień. Wiadomo, w jakim wieku byli przyjmowani pacjenci (34 osoby/15 kobiet/19 mężczyzn). W większości mieli powyżej 50 lat (24 os./12 k./12 m.). Dwie kobiety ukończyły 80. rok życia, a dwóch mężczyzn miało poniżej 30 lat. Podobne proporcje widać w przypadku zgonów (27 os./10 k./17 m.). Jedynie pięcioro pacjentów (2 k. i 3 m.) nie dożyło 50 lat. W obu zestawieniach pacjenci powyżej 60. roku życia stanowili co najmniej 50% ogółu. Kwalifikowało to Zakład do kategorii domu opieki paliatywnej.

⁴³ Lwów, ЦДАЛО, f. 3, op. 1, s. 3790, k. 45r.–v.

Spśród 27 pensjonariuszy 20 zmarło przed piątym rokiem pobytu. Rekordzista przebywał w Zakładzie lat 26, a cztery osoby spędziły w nim ponad 10 lat.

Unikalnym źródłem, pozwalającym odtworzyć pierwotny skład niższego personelu, jest *Wykaz służby w zakładzie dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców imienia Antoniego i Waleryi Bilińskich*.

<i>l.p.</i>	<i>nazwisko i imię</i>	<i>stanowisko pracy</i>	<i>wynagrodzenie miesięczne w zł.</i>
1.	Gwiźdź Błażej	dozorca maszyny	15
2.	Gwiźdź Marya (żona)	dozorczeni pralni	10
3.	Czerniak Maciej	dozorca chorych, I p.[iętro]	5
4.	Muskata Władysław	sługa, parter	4
5.	Czerniak Walenty	dozorca chorych, p.[arter]	5
6.	Dobrowolska Klara	kucharka	5
7.	Ogorzałek Zuzuanna	kucharka	5
8.	Wędzicha Małgorzata	doz. chorych, I p.[iętro]	5
9.	Paciorek Wiktoria	doz. chorych, p.[arter]	5
10.	Trytko Teresa	doz. chorych, I p.[iętro]	5
11.	Konik Katarzyna	pracznica	5
12.	Neuman Józefa	pracznica	5

Razem 74 zł.

*Lwów, dnia 20 września 1896, Machniewicz [podpis nieczytelny]*⁴⁴.

Wiadomo również, jak wyglądał budynek szpitalny i jakie było jego wyposażenie w pierwszych latach funkcjonowania Zakładu: *Budynek jednopiętrowy o kurytarzach obszernych, podzielony na sale większe i osobne pokoje, mieści w sobie 29 łóżek dla kobiet, a 31 dla mężczyzn. Mniejsza liczba łóżek dla kobiet pochodzi z powodu, iż jedna sala po stronie kobiecego przedziału użyta została na kaplicę*⁴⁵. *Co do kategorii chorób pozostawił fundator przepisy stanowcze, jakie cierpienia i choroby na fundusz przyjmowane być mają*⁴⁶.

⁴⁴ Ibidem, k. 47r.

⁴⁵ Zdjęcia kaplicy w Zakładzie im. Bilińskich, zob. ASMK. W dniu 17 III 1932 r. abp. B. Twardowski poświęcił „nowo urządzoną, przez ołtarz ks. Czartoryskiego z Żurawna, kaplicę w Zakładzie im. Bilińskich”, zob. GL z 18 III 1932 r.

⁴⁶ J. Wiczkowski, *Lwów...*, s. 320. W. Legieżyński, *Stosunki zdrowotne...*, pisał: „Pawilon ten zbudowanym jest (lwowski architekt Adolf W. Weiss, 1858–1936) ściśle wedle planów miejskiego zakładu dla nieuleczalnych (...) jest jednopiętrowym budynkiem, zwrócony frontem na południowy wschód, zawiera 2 sale po 10 łóżek dla wyzdrowieńców mężczyzn i kobiet, 2 sale po 10 łóżek dla gruźliczych mężczyzn i kobiet, 2 sale po 7 łóżek dla porażonych mężczyzn i kobiet, 2 sale po 4 łóżka dla chorych z rakiem mężczyzn i kobiet, 2 separatki po 2 łóżka i 2 separatki po 1 łóżku. W parterze i na pierwszym piętrze po 2 łazienki, 2 kuchenki i 2 klozety wodne. Ogółem zatem pawilon mieści 68 łóżek. Sale są dobrze oświetlone i dobrze wentylowane. Posadzki z twardego drzewa, lakierowane, na kurytarzach ksyloidowe”. Następnie podaje interesujące zestawienie dla lat 1905 i 1906:

	„1905	1905	1905	1906	1906	1906
Ruch chorych	mężczyzn	kobiet	razem	mężczyzn	kobiet	razem
Pozostało z poprzedniego roku	23	24	47	23	31	54
Przyjęto w ciągu roku	17	35	52	21	23	44
Utrzymywano razem	40	59	99	44	54	98
Ubyło przez wydalenie	7	15	22	11	18	29
Umarło	10	13	23	10	8	18
Ubyło razem	17	28	45	21	26	47
Pozostało z końcem roku	23	31	54	23	28	51

Suma wszystkich dni utrzymania 17.498 dni 24.071 dni
 Suma wydatków na utrzymanie 34.044 kor. 34.945 kor.
 Utrzymanie jednej osoby kosztuje dziennie 1.93 kor. 1.46 kor.”

Dla porównania w tych samych latach utrzymanie jednej osoby w prywatnym Zakładzie dla Nieuleczalnych pw. św. Józefa przy ul. Kurkowej 43 wynosiło odpowiednio: 0,97 kor. i 1,13 kor., zaś w sąsiednim Miejskim Zakładzie dla Nieuleczalnych odpowiednio: 0,74 kor. i 0,93 kor., zob. W. Legieżyński, *Stosunki zdrowotne...*, s. 260 i 259. W 1909 r. koszt utrzymania chorego wynosił 1 kor. 48 h., zob. ASMK (kartki luźne). Tamże zestawienie za ten rok: „Z poprzedniego roku (1908) zostało 30 kobiet, 26 mężczyzn (razem 56); w r. 1909 przybyło 28 kobiet, 17 mężczyzn (razem 45); w r. 1909 szpital opuściło 17 osób (8 kobiet i 9 mężczyzn); umarło 26 osób (16 kobiet i 10 mężczyzn). Na koniec 1909 r. pozostało 58 osób (34 kobiety i 24 mężczyzn)”. Tamże wykazy wydatków i płac. W dniach 3 i 4 VI 1910 r., Zygmunt Kirchner, sekretarz Rady Powiatowej w Stryju, wizytował placówki medyczne we Lwowie. Głównym przedmiotem inspekcji było wyposażenie sal i warunki pobytu chorych: „A. Zakład miejski i Zakład Bilińskich. Łóżka żelazne, koszarowe, szer. ok. 90 cm. i wyżej. Na łóżkach siatki druciane a na nich materace; poduszki z pierza, choć także są poduszki ze siana lub słomy, które podkłada się pod poduszki z pierza. Chorzy [2] okrywają się kocami. Aby się koce u niektórych chorych nie niszczyły, nie plamiły, obszyte są z dwóch stron: z wierzchu kolorowym drelichem, z pod spodu białym prześcieradłem. Materace włosienne, lub z morskiej trawy. Nie brak atoli łóżek z siennikami ze słomy. Sienniki te spoczywają na deskach. (...) Szafki nocne blaszane – każdy chory ma swoją szafkę osobną. (...) Ściany od dołu na wys. 150 cm. lakierowane. (...) Posadzki froterowane. Przez środek sali, jak i na korytarzach dla wyzdrowieńców mężczyzn i kobiet, chodniki z linoleum. Przed łóżkami krótkie dywaniki ze zwykłego chodnika, nawet na klasie zupełnie ubogich. Oświetlenie całego gmachu, jak i w salach chorych – gazowe. Umywalnie znajdują się w salach chorych. Wentylacja sal dostateczna. Piece kaflowe. (...) Materały na bieliznę i odzież kupują oba Zakłady najczęściej [3] u firmy Dreksler we Lwowie. (...) Zakład im. Bilińskich urzędzeniem swoim znacznie różni się od Zakładu miejskiego. Podczas bowiem, gdy Zakład miejski przeznaczony jest dla najuboższej ludności, która przebywa bądź to [4] na koszt gminy miasta Lwowa, lub na koszt gmin przynależności i dlatego wszystko jest urządzone jak najtaniej, mieści Zakład im. Bilińskich chorych z zamożnych sfer społecznych, za których płaci rodzina, lub którzy przebywają ewentualnie na koszt jakichś instytucji. Toteż urządzenie izb chorych jest więcej wygodne, chorzy mają swoje osobne pokoje, mają szafy na odzienie, itp... W głównych zarysach jednak, co do samego urządzenia gmachu jest podobnie urządzony jak Zakład miejski”, ASMK, maszynopis nienumerowany [s. 1–4]. W dniu 12 V 1920 r. Zakład wizytowała misja amerykańskiego wydziału Fundacji Ratunkowej dla Dzieci Europy (oddział polski) z przedstawicielem Ministerstwa Opieki Społecznej A. Ostrowskim, zob. Biedrzycka, *Kalendarium...*, s. 69. Przed wojną nastąpiła rozbudowa obiektów medycznych przy ul. Bilińskich: „Miejska Opieka Społeczna wzbogaci się wkrótce o nowy gmach, który będzie wyrazem nowoczesnej techniki i higieny. Wyrósł on w zadziwiający tempie jako ostatnie ogniwu w łańcuchu budynków mieszczących zakłady opieki nad starcami przy ul. Bilińskich. Pierwszy, najstarszy gmach w tym kompleksie – to zakład fundacji im. Bilińskich, w którym znajdują mieszkanie i utrzymanie starcy i staruszki, mogący składać opłatę miesięczną. Miejskie Zakłady dla Nieuleczalnych natomiast są instytucją dobroczynną, bezpłatną. Dotychczas stanowiły one dwa oddzielne, oddalone od siebie zakłady – dla mężczyzn przy ul. Bilińskich

Wybiórcze zapoznanie się z księgami zgonów za lata 1893–1924 znajdującymi się w Centralnym Archiwum Historycznym we Lwowie⁴⁷ i za lata 1924–1940, 1942–1943 przechowywanymi we lwowskim Urzędzie Stanu Cywilnego⁴⁸ pozwala na zorientowanie się w liczbie zmarłych w tym okresie. Można również spojrzeć na status społeczny hospitalizowanych, miejsca ich urodzenia, wiek, rodzaj choroby czy przyczynę śmierci. Nie przeprowadzam w tym miejscu szczegółowej analizy tych zagadnień, pragnę jednak zaprezentować niektóre roczne dane statystyczne oraz wydobyć z przeszłości kilka postaci pensjonariuszy.

Pierwszy zapis o zmarłym pacjencie Fundacji im. Bilińskich odnajdujemy pod datą 28 XII 1893 r.: *Domus insanabilium foundationis Bilińskich. Sandorski Ignatius praebendarius foundationis Biliński nat. in Zaleszczyki coelebes fil. Josephi et Agnetis Kawecka. 37 annos 11/12. tuberculosis pulmon.* W kolejnych latach (przykładowe) liczba zgonów była następująca: 1894 – 9; 1895 – 7; 1896 – 10; 1897 – 13; 1898 – 14; 1899 – 22; 1900 – 18; 1904 – 100; 1905 – 128; 1906 – 106; 1911 – 82; 1912 – 87; 1913 – 95; 1914 – 89; 1915 – 81; 1916 – 52; 1917 – 71; 1918 – 50; 1919 – 40; 1920 – 46; 1921 – 30; 1922 – 52; 1923 – 37; 1939 – 32, 1940 (I–III) – 8; 1942 – 74; 1943 (do 13 II) – 9 osób. Ostatni zapis to: *Assman Josef Giser*, zm. w wieku l. 34 na tyfus. Należy zwrócić uwagę, że po roku 1900 zwiększyła się liczba zgonów. Statystyka ta jest wynikiem nieprecyzyjności zapisów w księgach zgonów. Istnieje problem z rozróżnieniem, czy zmarli byli pacjentami Zakładu, czy sąsiedniego Miejskiego Zakładu dla Nieuleczalnych⁴⁹. Do roku 1900 spotykamy następujące nazewnictwo: *Domus in-*

i dla kobiet przy ul. Zborowskich. (...) Dlatego też Zarząd miejski postanowił wnieść dla domu nieuleczalnych kobiet nowy budynek i gospodarczo połączyć go z zakładami przy ul. Bilińskich, które nazwać można słusznie kolonią starców”, zob. A. Biedrzycka, *Kalendarium...*, s. 921 (za „Dziennik Polski” z 2 IX 1938 r.). Gazeta w dn. 23 IX 1938 r. informowała o zakończeniu budowy „...nowego gmachu szpitalnego na terenie Zakładu Bilińskich” dla 400 chorych, A. Biedrzycka, *Kalendarium...*, s. 925, zaś w dn. 30 III 1939 r. o pracach wykończeniowych, A. Biedrzycka, *Kalendarium...*, s. 958.

⁴⁷ ЦДАЛ, f. 618, op. 2, spr. 2229 i 2440.

⁴⁸ Відділ реєстрації актів цивільного стану Головного управління юстиції у Львівській області.

⁴⁹ Potwierdza to porównanie liczb podanych powyżej, dla lat 1905 i 1906 (128 i 106 zmarłych), z danymi Legieżyńskiego, zob. tabela w przyp. 46. Miejski Zakład dla Nieuleczalnych im. cesarza Franciszka Józefa z początkiem 1899 r. znalazł miejsce w nowo zbudowanym budynku (obiekt identyczny z Zakładem im. Bilińskich, zob. zdjęcia w W. Legieżyński, *Stosunki zdrowotne...*, s. 257–258). Rzuty poziome parteru i pierwszego piętra – zob. W. Legieżyński, *Stosunki zdrowotne...*, s. 255–256. Oba zakłady przy ul. Bilińskich 9 (dziś w stanie zewnętrzym nienaruszonym) miały wspólny zarząd i administrację. W 1906 r. wybudowano portiernię i kostnicę, plany z 14 XI 1897 r. i 13 XII 1902 r., zob. ДАЛО, f. 2, op. 1, s. 688, osobny pakiet dokumentacyjny. Zdjęcie Zakładu Bilińskich (proj. Juliusz Hochberger, bud. Jan Lewiński), zob.: *Architektura Lwowa XIX wieku. Die Architektur Lemberg im. 19. Jahrhundert*, red. nauk. J. Purchla, Kraków 1997, ilustracja 75.

sanabilium fund. Bilińskich, (*Domus insanabilium*), *Szpital Bilińskich/ego*, *No-socomium Bilińskich*, *Instytut Bilińskich*, *Zakład Bilińskich*, *Bilińskich 9* (po raz pierwszy 29 V 1895) lub 7. W latach następnych obowiązywały dwie ostatnie nazwy (odnotowane jeszcze w 1940 r.). Dnia 1 IX 1941 r. przy ul. Bilińskich 9 *Otwarty został Szpital Miejski*⁵⁰. Należy przyjąć, że po roku 1900 zapisy nie zawsze rozróżniają precyzyjnie, w którym z zakładów zmarł pacjent.

Wśród niewątpliwych pensjonariuszy Zakładu im. Bilińskich wymienić można osoby znaczące w ówczesnym społeczeństwie. Wyróżniającą się grupą byli (częstokroć ex- lub po współmałżonku czy rodzicach) posiadacze ziemscy, np.: Maria Bruchnalska (1851–1906), córka Antoniego; Jan de Corde (1821–1922) z Sokołówki/Bóbrka, wdowiec po Juliannie Rudzińskiej; Kazimierz Czerwiński (1861–1906) z Lipnicy Górnej, wdowiec po Laurencji Malczewskiej; hr. Tomasz Dzieduszycki (1854–1907), ur. Lwów, wdowiec po Domicelli Lachowskiej⁵¹; Franciszka Gall z d. Zajączkowska (ur. Horodenka, zm. 18 III 1919 r.), wdowa po Teodorze Henryku, i jej córka Maria Joanna (ur. Brykolla/Trembowła, zm. 9 V 1919 r.); Maria Grabowska (1829–1907) z Kruszyny, wdowa; Julian Hardecki (1821–1899); Józef P.W. Hornowski (1841–1898) z Łochowa, wdowiec po Łucji Dunin-Borkowskiej; Antoni Józefowicz (1822–1910); Stanisław Karłowicz (1877–1910), prawnik ze Lwowa, syn Jana i Marii Rauff; Sidon Keplicz (1849–1917); Kasper Kowal (1851–1918), ur. Kaczanówka/Skałat, z Laszek Małych/Bóbrka; Klemetyna Krzyszkowska (1834–1920), z d. Tessiere, wdowa; Zdzisław J.K. Leszczyński (1852–1899), ur. Tuczepole, syn Wojciecha i Michaliny Kłopotowskiej; Jan Łysakowski (zm. 1896), ur. Brynie/Zagórze; Henryk Ordyniec (1817–1907); Konstancja Rybczyńska (1831–1905) z Wołynia, wdowa; Władysław Skupiński (1838–1920), ur. Lwów, wdowiec po Marii Sierczyńskiej; Juliusz A. Sokołowski herbu Ślepowron (1832–1896), wdowiec po Zuzannie; Ludwika Tatarkiewicz (1806–1899), wdowa; Henryk Trawczyński (1841–1911); Marceli Truskowski (zm. 1909 r.) z Wiązowiec [?], wdowiec po Izabeli [Śwe...?]; Ignacy Trzeciński (1833–1910); Józef Tyszkowski (1840–1901), ur. Zaleszczyki Małe, administrator dóbr; August Uromowicz (1838–1923) z Brzeżan; Tadeusz Wysocki (1859–1905); Ludwik Żychliński (1838–1910), ur. Swadów/W. Ks. Poznańskie, wdowiec po Izabeli Dunin-Borkowskiej, czy Leonard Wiktor Malewski (1878–1913), były właściciel fabryki

⁵⁰ Zob. GL z 4 września, cyt. za *Kronika 2350 dni wojny i okupacji Lwowa...*, s. 233.

⁵¹ Dominika Lachowska z Lachowa (1856–1912). Pozostawili dwie córki (Karolina Maria i Eugenia Natalia) Zob. M.J. Minakowski, *Genealogia potomków Sejmu Wielkiego*, www.sejm-wielki.pl/b/5.396.221 [data dostępu 27 IX 2013].

korków. Liczni byli też reprezentanci kultury i nauki, np.: Bohdan Czaykowski (1866–1911), dziennikarz; Anna Gostyńska (1847–1918), artystka⁵²; Henryk Grabiński (1843–1903), artysta malarz; Julian Herman (1869–1901), aktor teatralny; Jan Knoll (1855–1916), malarz; Michał Kotusiński (1857–1919), muzyk; Sylwester Kościelecki (1870–1913), artysta fotograf; Józef Piazza (1846–1916), malarz; Antoni Prochaska (1852–1930), ur. Zaleszczyki Małe, historyk⁵³; Józef Watzka (1831–1909), ur. Niepołomice, były profesor UJK we Lwowie, oraz typografowie Julian Bihałowicz i Kazimierz Fang. Znaczącą grupę stanowili także kapłani rzymskokatolicki, np.: Zygmunt Dunin Kozicki (1854–1912), ksiądz archidiecezji krakowskiej; Sylwester Dzierżyński (1842–1908), ur. Zołynia [?], ksiądz diecezji przemyskiej, były proboszcz w Starym Sączu; Stanisław Gromnicki (1843–1921), prałat domowy Piusa X: *decanus et curatus Buscensis*; Franciszek Grzegorek (1846–1904), ksiądz z *kongr. Misjonarzy*, ze Skierniewic; Franciszek Kukiwski (1863–1901), ur. Wadowice; Albin Mayer (1872–1897), ksiądz diecezji lwowskiej, kapelan *sorum charitatis Nosocomio Bilińskich*; Aleksander Michonowski (1834–1904), ur. Lublin: *exul*; Ludwik Milczanowski (1879–1906) z Lubczy/Temeszów/Brzozów; Zygmunt Scherff (1874–1919), były proboszcz w Radziechowie i Bolechowie, wicedziekan w Busku. Pensjonariuszami Zakładu Bilińskich bywali też lekarze, np.: Antoni Kobyłański (1827–1910), dr medycyny i filozofii; Julian Łukaszewski (zm. 1906), wdowiec po Marii Raczyńskiej; Napoleon Wronowski (1842–1906)⁵⁴ z Zawadki oraz Maria Rydygier (1836–1918), ur. Chełmno: *nata Borkowska, c. Ludwika dr. medycyny*⁵⁵. Przy dwóch osobach odnajdujemy zapis: *miles polonus z r. 1863* – Jan Słucheniak (1831–1916) i Józef Rudnicki (1843–1917). Uczestnikiem powstania styczniowego był też niejaki Kowalewski, który napisał wiersz ku czci fundatora na jego imieniny⁵⁶. Zgodnie z wolą A. Bilińskiego jego Fun-

⁵² Pochowana w alei zasłużonych na Cmentarzu Łyczakowskim. Rozwiodła się z aktorem Władysławem Goszczyńskim, zob. „Kurier Galicyjski” z 22 I 2013 r.

⁵³ A. Prochaska, wracając z podróży zdrowotnej, z Włoch, uległ wypadkowi w Wiedniu, co spowodowało częściowy paraliż. Jego żona zmarła przed 1921 r. Posiadał jedyną córkę, zamężną Kochanowską, zob. W. Bieńkowski, *Prochaska Antoni*, [w:] PSB, t. 28, Wrocław 1985, s. 472.

⁵⁴ Przyczyna śmierci: „charłactwo”. Spoczywa na Cmentarzu Łyczakowskim, na górze powstańców 1863 r.

⁵⁵ W biografii: S.M. Brzozowski, *Rydygier Ludwik*, PSB, t. 33, Wrocław 1992, brak informacji o niej. W rzeczywistości mowa o żonie znakomitego chirurga. Jeszcze w Chełmnie poznał starszą od siebie o 14 lat Marię Borkowską (ślub w 1877 r.). Dzięki jej majątkowi mógł realizować ambicje zawodowe i założyć własną klinikę. Ze związku urodziło się dwóch synów, których nauczycielką, Adelę Albertinę, Rydygier poślubił w rok po śmierci Marii, zob. L. Kołdowski, *Doktor Ludwik Rydygier 1850–1920*, Chełmno 1995; A. Czupryna, A. Orzeł-Nowak, *Ludwik Rydygier – życie i dzieło*, Kraków 2005.

⁵⁶ Zob. GL z 15 VI 1894 r.

dacja gościła też członków rodziny, np.: Stefana Bilińskiego (1856–1919), ur. Beregele w pow. starokonstantynowskim na Wołyniu, syna Ignacego i Felicji Dydyńskiej, oraz Antoninę Rotharyusz (1836–1902), ur. w Rosji: *de cetere ignota*, wdowę *post. praef. militarem*. Nie wiemy, czy noszące panieńskie nazwiska Bilińska: Sabina Richter (1843–1910) i Maria Pajuk (1843–1918) były krewnymi donatora. W szpitalu znajdowali też opiekę batiarzy lwowscy, np. Jan Lis (zm. 18 XII 1903 r. w wieku 53 l. na gruźlicę), *vulgo* „Durny Jaś”, *men-dicus*. Biedaczyna ten był bardziej znany we Lwowie niż powyżsi utytułowani, wśród których umarł⁵⁷. Warto też wspomnieć o najstarszych pacjentach, 100-latkach: Katarzyna Borowicz (zm. 1901 r., 99 l.); Jan de Corde (zm. 1922 r., 101 l.); Szymon Kircz (zm. 1924 r., 101 l.); Maria Łucyszyn (zm. 1904 r., 100 l.). Życie codzienne w Zakładzie obfitowało w rozmaite wydarzenia, opisywane w ówczesnej prasie⁵⁸.

⁵⁷ Prawdziwy hołd oddał tej barwnej postaci F. Jaworski, *Lwów stary i wczorajszy*, Lwów 1911, s. 232–235: „przez lat kilkadziesiąt był najbardziej typową, najbardziej znaną i najcharakterystyczniejszą postacią lwowskiej ulicy. (...) O nazwisku jego prawdziwym dowiedział się Lwów dopiero (...) po jego śmierci. (...) Wraz z «durnym Jasiem» zeszedł do grobu kawał *sui generis* historii Lwowa, ostatni mohikanin brukowy (...). W zatłuszczonej magierce na głowie, w długim obdartym szafranie, w zrudziałych od starości butach”. Z kolei w GL z 11 V 1901 r. informacja: „«Durny Jasio», rozweselający swym jowialnym humorem na temat śmierci ludźmi lwowski, otrzyma na Zielone Święta nowy garnitur sprawiony składkami tutejszych kupców. Wkrótce przeto lachmany tego nieszczęśliwego zamienią się na zielony garnitur, nowe buty z cholewami i zielony kapelusz). (...) Utrzymaniem jego i przyodziewkiem zajmował się magistrat, a kiedy starość zimna przyszła (...) dał mu schronienie w zakładach dla nieuleczalnych”. Po śmierci „Durnemu Jasiowi miasto urządziło śliczny pogrzeb, wszystkie przekupki [był synem sprzedawczyni barszczu na Rynku: «ni kupujci barszczu u mojej mamy, bo si tam szczur utopił»] i baciary tworzyły orszak honorowy”, zob. Henryk B. [nazwisko nieustalone], *Tylko we Lwowie*, „Lwów i Wilno” z dn. 9 II 1947 r., s. 1. GL z 22 XII 1903 r. donosiła: „W Zakładzie im. Bilińskich zmarł onegdaj pozostający od dłuższego czasu Jan Lis, przezywany przez gawiedź lwowską «durnym Jasiem». Wczoraj po południu odbył się jego pogrzeb na cmentarz Janowski przy udziale kilkuset osób”. Wspominał go również J. Parandowski, *Zegar słoneczny*, Warszawa 1963, s. 46. Lwowskie piosenki sławiły Jasia. Sporo miejsca poświęcił mu ks. S. Szurek w niepublikowanych pamiętnikach, *Słoneczne wspomnienia*, Kalwaria Zebrzydowska 1964 (maszynopis w Bibliotece WSD Lwów), s. 32–33, który tak opisuje tego „oryginała” i „pomyleńca”: „Jednak królem tych wszystkich osobników był bezsprzecznie durny Jasio (...) sypiał w jakimś zaułku hotelu George’a gdzie często zapraszano go do stołu dla rozrywki nawet znamienitych gości hotelu. Od nich też nauczył się palić przednie austriackie cygara zwane «kuba» i gardzić pieniędzmi, których z reguły nie przyjmował, powtarzając często: «Jasiu pan, Jasiu kuba pali». Nosił wysokie buty, był czerwony na gębie, ciągle wesoły i tak rozgadany, że sprawiał wielką uciechę Lwowiakom i był dużą osobliwością dla przybyszów. Stawał zwykle pod jakąś kamienicą w śródmieściu i przestępując z nogi na nogę oraz zacierając ręce, prawil do stale zebranej koło niego gawiedzi różne morały jak np. takie: «Tak nieboże, jak ty gaci nie wypierzesz, to nie będziesz miał czystych na niedzielę». Namiętnie lubił Jasiu muzykę wojskową i dlatego z reguły towarzyszył pogrzebom wojskowym”.

⁵⁸ Dla przykładu GL z 7 XI 1900 r. donosiła: „Po wybiciu okna w parterze dostał się ubiegłej nocy złodziej do Zakładu Bilińskich i wykradł z łazienek na I p. 6 kocyków siwych w niebieskie pasy, 6 nakryć na łóżka w czerwone i białe pasy, 2 prześcieradła ze stempilą «Zakład miejski» i inne rzeczy śpiącej służby”, zaś w dn. 16 VII 1913 r.: „Z Zakładu Bilińskich zbiegła wczoraj

Geografia urodzeń pensjonariuszy wyjątkowo tylko wykracza poza kryteria przyjęte w zapisie testamentowym i statucie Fundacji. Znaczącą grupę pacjentów stanowili urodzeni we Lwowie i wielu innych miejscach Galicji Wschodniej. Licznie reprezentowana była Małopolska/Galicja Zachodnia. Urodzonych w zaborze rosyjskim uznać należy za zdecydowaną mniejszość, wśród nich na uwagę zasługują dawni mieszkańcy guberni wołyńskiej, Królestwa i sporadycznie Litwy. Pojedyncze osoby to *exulowie* z zaboru pruskiego (Wielkie Księstwo Poznańskie, Prusy Zachodnie, Prusy Królewskie) i Dolnego Śląska. Rzadkość stanowili przybysze z: Austro-Węgier (Austria, Bohemia, Bukowina, Morawy, Siedmiogród, Węgry), Francji i Rosji.

Od początku istnienia Fundacji i Zakładu im. Bilińskich, zgodnie z testamentem darczyńcy, opiekę nad pensjonariuszami sprawowało Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, zwane Szarytkami. Prowincja galicyjska (lwowska) powstała w 1783 r. Krakowską została, gdy w 1859 r. Dom Centralny przeniósł się do Krakowa ze Lwowa (tu do 1945 r. siostry działały w 12 placówkach medycznych)⁵⁹. Oprócz posługi przy ul. Bilińskich Szarytki opiekowały się chorymi w dwóch „filiach” zakładu miejskiego (oraz w dziewięciu innych domach we Lwowie). W 1908 r. magistrat miasta utworzył filię w dawnych „koszarach kisielki” przy ul. Zborowskich 1, dokąd 15 listopada przeniesiono 50 pacjentów z Zakładu Bilińskich i ze szpitala powszechnego. Później ich liczba wzrosła do 145 dorosłych (12 sióstr opiekunek) i 27 dzieci zdrowych (jedna siostra). Po przyłączeniu Lwowa do ZSRR, 3 XI 1945 r., nastąpiła likwidacja domu⁶⁰, podobnie jak pierwotnego Zakładu im. Bilińskich. Kolejną filię uruchomiono 7 X 1933 r., jako szpital przy ul. Janowskiej 130, dla chorych na gruźlicę⁶¹. Przebywało tam 40 chorych. Likwidacja nastąpiła 6 X 1945 r. W 1946 r. Szarytki opuściły Lwów.

umysłowo chora Wanda Raciborska. Zbiegła liczy 30 lat, jest śr. wzrostu, szczupła. Ubrana była w brązowy kostium”.

⁵⁹ Zob. *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia...*; strona internetowa ks. M. Skowyrzy, http://www.rkc-skowyrza.com/publ/1_02_2010/7-1-0-390 [data dostępu 27 IX 2013] – tu również wykaz innych domów prowadzonych przez Szarytki. Niniejszym dziękuję ks. M. Skowyrze za pomoc w dotarciu do krakowskich archiwaliów.

⁶⁰ Zob. *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia...*, s. 330. Faktycznie obiekt przy ul. Zborowskich był częścią Miejskich Zakładów dla Nieuleczalnych, których główny budynek znajdował się przy ul. Bilińskich (historię tego zakładu do 1928 r. opisała [w dwóch częściach] s. Apolonia Stanisława Kwiatkowska, zob. ASMK [rękopis niepaginowany]. Te cenne i szczegółowe wspomnienia zasługują na publikację), w sąsiedztwie Zakładu Bilińskich. W 1938 r. władze miasta zbudowały kolejny zakład w kompleksie z przeznaczeniem dla kobiet (mężczyźni mieli pozostać w domu przy Zborowskich), zob. A. Biedrzycka, *Kalendarium...*, s. 921.

⁶¹ Zob.: *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia...*, s. 347; A. Biedrzycka, *Kalendarium...*, s. 684.

Przypomnieć należy siostry, które pracowały w Zakładzie przy ul. Bilińskich⁶²: s. Maria Buszko (1871–1933, Brzuchowice), od 1908 r. przełożona w domu przy ul. Zborowskich (dalej: ZZ); s. Melania Czarlińska (1870–1954), od 1916 r. wizytantorka prowincji krakowskiej, w latach 1934–1938 w Zakładzie Bilińskich (dalej: ZB), od 14 X 1935 r. przełożona; s. Monika Gdaniec (1872–1948), pomiędzy 1893 a 1920 r. w ZB, od 1935 r. w ZZ; s. Felicja Karpowicz (1835–1912, Lwów), od do śmierci przełożona w ZB, od początku jego istnienia, spoczywa w grobowcu zgromadzenia na Cmentarzu Łyczakowskim⁶³; s. Kazimiera Nowicka⁶⁴, od 1939

⁶² Łącznie w latach 1893–1945 pracowało ich tam 128. W szpitalu przy Zborowskich – 115, zaś przy ul. Janowskiej – 11. Dane na podstawie biogramów pomieszczonych w *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia... oraz zapisów w różnych dokumentach w ASMK*.

⁶³ „...potrafiła ona stworzyć prawdziwie rodzinną atmosferę, w której ludzie pozbawieni ogniska domowego mieli zapewnioną spokojną i szczęśliwą starość”, *Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia...*, s. 293–294.

⁶⁴ W odpowiedzi na ankietę przesłaną z Krakowa przez s. S. Motykę 24 VI 1978 r. opisała m.in. swoją pracę w Zakładzie w pierwszym roku wojny (wybór autora artykułu): „[s. 1] W Zakładzie Bilińskich [w 1939 r.] były trzy budynki, czwarty duży gmach zbudowany i oszklony ale jeszcze nie wykończony i nie zamieszkały. a/ budynek Fundacji Bilińskich I i II kl. i kilka osób bezpłatnych. Razem około 50 osób, b/ budynek administracyjny, c/ budynek Miejski Zakład dla nieuleczalnie chorych mężczyzn, około 90 chorych. Szpital Fundacji Bilińskich i Miejski Zakład dla nieuleczalnie chorych mężczyzn przy ul. Bilińskich nr 9. W Zakładzie kapelanem był ks. Richter Izidor. Parafia św. Elżbiety. Proboszcz ks. Matus Ludwik. Miejski Zakład dla kobiet był przy ul. Zborowskich ile chorych nie pamiętam, Miejski Zakład dla płucnych mieszanej płci na cmentarzu Janowskim w barakach. W czasie wybuchu wojny 12 sióstr i personel świecki wraz z chorymi byli w Zakładzie przy ul. Bilińskich nr 9, gdzie był zrobiony pierwszy punkt sanitarny i udzielenie pierwszej pomocy. Dwa tygodnie Lwów się bronił. Na rogatce Gródeckiej byli Niemcy, a na rogatce Łyczakowskiej byli Sowieci. (...) Zakład był w środku w ogniu wojennym. Polacy dali znać kto chce zachować życie niech ucieka z Zakładu bo za chwilę Zakład będzie w gruzach. Na jednej ulicy byli Polacy a na drugiej Niemcy (...). S. Starsza zwołała siostry i mówi «kto chce niech się ratuje». Uchwaliliśmy wszyscy że zostajemy. Chorych zniosło się do piwnicy. Ksiądz kapelan udzielił nam abszolucję i czekaliśmy na śmierć. Każdy się modlił jak umiał i błagaliśmy Pana Boga o pomoc. Niemcy by zmylić Polaków przesunęli się z rogatki Gródeckiej na rogatkę Kulparkowską i to nas ocaliło. Ruszyć się z jednego budynku do drugiego nie było można. Jedna siostra co chciała przelecieć do drugiego budynku miała kornet przestrelony. Na dachach było tyle kul, któremi siekli Niemcy z aeroplanów karabinami maszynowymi, że można było zmiatać jak groch. [s. 2] W budynek fundacyjny uderzyły trzy bomby czy granaty o średnicy 30 cm. Jedna spadła na I piętro, tam gdzie była łazienka i kuchenka z naczyniem, wszystko w proch stała. Pod tem była na parterze separotka I kl. z chorą, podłoga z sufitem zrobiła nad nią jakby baldachim. Jej nic się nie stało. Druga bomba urwała na dużej sali, pół sali z tej strony co chorzy byli w piwnicy. W drugiej połowie sali, gdzie leżeli chorzy, nic im się nie stało. Trzecia upadła w korytarzu na parterze, ta siła odrzuciła s. Czapłę Zofię 2 m w bok, ale jej nic się nie stało. (...) Niemcy wycofali się a Sowieci wkroczyli do Lwowa dnia 22 IX 1939 r. Była to straszna chwila. 24 IX 1939 opiekę nad wszystkimi Zakładami i nad Teatyńską Nr 1 przejęli Żydzi i rozpozczęli swoje rządy. Do 30 IV 1940 r. siostry wszystkie jeszcze były w Zakładzie. Naprzód s. Starsza i ja jako siła kancelaryjna zostałyśmy zwolnione. Lekarz zakładowy dr Karol Szpet był dobrym człowiekiem, chciał mnie zostawić w Zakładzie, ale ja nie chciałam, bo ten Żyd co objął rządy w Zakładzie był wstrętnym napastnikiem. 30 IV 1940 r. zostałam zwolniona z Zakładu Bilińskich. (...) W Zakładzie Bilińskich zostały 3 siostry, s. Rekowska Anna, s. Kowolik Wiktoria i s. Klimczak Olga. Reszta sióstr musiała sobie szukać mieszkanie i pracę. S. Przełożona S. Szczęścikiewicz Helena dostała pracę w szpitalu zakaźnym tam gdzie pracowały

do kwietnia 1940 r. w ZB; s. Maria Rębacz (1886–1942), po 1911 r. i przed 1922 r. w ZB, następnie w ZZ; Bronisława Wilemska (1879–1957), służebniczka w ZB w latach 1932–1935, przełożona; s. Genowefa Zawalkiewicz (1891–1981), w ZZ (1916); s. Ludwika Ździebło (1877–1949), w latach 1912–1921 w ZB; s. Matylda Ździebło (1881–1943), w latach 1911–1913 w ZB; s. Rozalia, o której wspomina A. Biliński w liście do swojej kuzynki, przełożona ZB w latach 1893–1894. Aniela Muraszka (1919, zm. przed 30 VII 2007 r.), później w różnych zgromadzeniach zakonnych, od lutego 1939 r. pracowała w Zakładzie Bilińskich⁶⁵. W okresie międzywojennym przełożonymi były również s. Józefa Tomaszewska i s. Stefania Zamysłowska. Obszerna dokumentacja dotycząca pracy siostr Szarytek w Fundacji im. Bilińskich znajduje się w przywoływanym już Archiwum Krakowskim. Szczególnie interesująca jest korespondencja dotycząca statusu prawnego (interpretacja umowy), uposażeń oraz szczegółowe zapiski opisujące wydatki na funkcjonowanie szpitala. Ograniczona objętość artykułu nie pozwala na szersze wykorzystanie tych wartościowych materiałów.

Udało się zidentyfikować niektórych kapelanów Zakładu. Dwóch z nich zmarło tam jako pensjonariusze – byli to Albin Mayer (1872–1897) i Aleksander Kieroński (1832–1922), weteran powstania styczniowego, kapelan w 1895 r. W 1899 r. funkcję kapelana pełnił ks. Stanisław Tomaszewski⁶⁶, a w latach 1918–1924 – ks. Piotr Nowak, katecheta gimnazjalny. W październiku 1923 r. odnotowany jest ks. Karol Bartel. Podczas wojny, w latach 1939–1945, kapelanem był ks. Izidor Richter.

Od początku istnienia Fundacji i Zakładu na stanowisku dyrektora i dożywnotnio głównego lekarza pozostawał – zgodnie z wolą donatora – dr Józef Gostyński⁶⁷. Uzyskał on wysoką i nieusuwalną pozycję, co wielokrotnie stanowiło

s. Sercanki Pelczarki. Ja ze s. Starszą mieszkaliśmy u mego stryja Jana Nowickiego przy ul. Paulinów boczna Łyczakowskiej, bo z tamąd było blisko do pracy. Potem w parafii św. Antoniego ks. proboszcz dał siostrom mieszkanie na plebanii. Siostry z Zakładu Bilińskich miały swój pokój i tam się zgromadziłyśmy. S. Starsza i ja pracowałyśmy a siostry dawne były w domu. Z chorymi do Glinnej Nawarii z Zakładu Bilińskich pojechała s. Kowolik Wiktoria i s. Klimczak Olga. (...) Potem na miejsce s. Kowolik pojechała s. Rekowska Anna. (...) [s. 3] Do szpitala Bilińskich starałam się aby nas przyjęli razem lecz nie chcieli zbiorowo tylko indywidualnie i bez mieszkania. S. Czapla Zofia zgłosiła się do szpitala i tam pracowała. S. Rusin, najmłodsza, nie pamiętam imienia wyjechała do rodziny i wystąpiła ze Zgromadzenia. 28 XI 1939 r. siostry z Zakładu Bilińskich przebrały się z nakazu władzy”, (maszynopis – kopia), ASMK, s. 1–5.

⁶⁵ Krótka informacja o Zakładzie – zob. *Pamiętnik karmelitanki z Powstania Warszawskiego*, www.isakowicz.pl/index.php?page=news&kid=8nid=94 [data dostępu 27 IX 2013].

⁶⁶ Zob. GL z 16 VII.

⁶⁷ Miał on nakłonić A. Bilińskiego do powołania Fundacji i założenia szpitala, zob. J. Wiczowski, *Lwów – jego rozwój i stan kulturalny oraz przewodnik po mieście*, Lwów 1907, s. 320.

przyczynę konfliktów z Radą Miasta⁶⁸. Był domowym lekarzem A. Bilińskiego, który chyba nieco bezkrytycznie uznał jego kompetencje medyczne i administracyjne. Lwowski wynalazca i szarlatan, Franciszek Rychnowski, wystawił Gostyńskiemu złe świadectwo medyczne i ludzkie⁶⁹. Po śmierci Gostyńskiego „prowizorycznym” dyrektorem Zakładu został dr Władysław Kruszyński⁷⁰. Od 1 I 1924 r. Zakład pozostawał pod opieką miejskiego lekarza dzielnicowego, dr. Kazimierza Wernickiego⁷¹. Podczas wojny, w latach 1939–1940, lekarzem był dr Karol Szpet⁷².

Powstała pod koniec XIX w., jako nowoczesna instytucja opiekuńcza, była jedną z wielu istniejących wówczas we Lwowie. Jej specyfika polegała na zasadach kwalifikacji pacjentów (kryterium geograficzno-polityczne, narodowościowe i religijne, pierwszeństwo przyjęcia dla rodziny fundatorów) oraz transparentności zasad przyjmowania. Antoni Biliński wywarł zasadniczy wpływ (kto płaci, ten wymaga) na powstanie Fundacji i zakładu medycznego. Wyposażenie sanitarne i warunki pobytu (m.in. separatki) były tu lepsze niż w szpitalach miejskich, co stawiało to hospicjum wśród najlepszych europejskich domów tego typu. Ważne jest, że pomieścić tam mogli się nie tylko zaможni obywatele, lecz również ubodzy, którym dzięki funduszom filantropa używanym przez miasto dane było w godnych warunkach zakończyć żywot. Tak jak w przypadku innych projektów, przy procesie tworzenia omawianej instytucji nie brakowało kłopotów i błędów wynikających głównie z ludzkich słabości i kompleksów oraz utrudniającej działania biurokracji. Kres istnieniu tego wspólnego dobra położyło trwałe zajęcie Lwowa przez ZSRR.

Przedstawione i wymienione w niniejszym tekście osoby zasługują na wyróżnienie. Dotyczy to zarówno fundatora i jego żony, jak też sióstr, kapelanów, lekarzy i innych związanych z Fundacją im. Bilińskich i Zakładem dla Nieuleczalnych i Wyzdrowieńców. Jest to swoiste memento o ludziach znanych i nieznanach. Szczególnie ci ostatni zapewne nigdy nie doczekaliby się wspomnienia.

⁶⁸ Jeszcze za życia fundatora zarzucano mu np., że jego telefon w prywatnym mieszkaniu wykorzystywany jest do rozmów prywatnych, a koszty musi ponosić miasto. Znamienny był protest przeciw jego kandydaturze do Rady Miejskiej, zob. GL z 26 VI 1896 r.

⁶⁹ Wspomina tam dwa przypadki (Zawadzkiej i Zalewskiej, żony właściciela dóbr z Kijowa, przybyłej z Monachium), zob. F. Rychnowski, *Wspomnienia z przeszłości. Fragmenty wyników z czterdziestoletnich zabiegów leczniczych pod akademicką nazwą kurtuszerstwa, szarlatanerii i oszukańczej sugestji*, Lwów 1922, cyt. za kocczasu.pl/viewtopic.php?t=604 [data dostępu 27 IX 2013].

⁷⁰ Zob. GL z 6 IX 1913 r.

⁷¹ Zob. ASMK.

⁷² Zob. przyp. 64.

Składam podziękowania dyrekcji i pracownikom lwowskich archiwów, którzy sprawnie umożliwili mi dotarcie do dokumentacji dotyczącej Fundacji i Zakładu im. Bilińskich. Szczególne dziękuję Siostrzom Szarytkom z Krakowa, a specjalnie s. Józefie, archiwariuszce ASMK, za „miłosierną” opiekę, dzięki której życzliwości i profesjonalizmowi odnalazłem wiele cennych materiałów.

Aneks 1. Testament Antoniego Bilińskiego, oryg. (?), ASMK, k. 1r.–3v.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego Amen. Ja niżej podpisany Antoni Józefa Syn Biliński we Lwowie stale zamieszkały, bezdzietny, niemający żadnych spadkobierców koniecznych będąc zupełnie zdrowym na umyśle, pomnąc o doczesności życia ludzkiego, po dokładnej rozwadze wolnej od omyłek i przymuszeń lub podstępny na wypadek mej śmierci czynię ostatniej mej woli rozporządzenie w następującej osnowie: Co do nieruchomego majątku w Cesarstwie Rosyjskiem położonego, to pragnę takowym na wypadek mej śmierci uposażyć wybrane przeze mnie osoby, zaś kapitały jakie mam poświęcić na cele dobroczynne i religijne, to więc obecne ostatnie mej woli rozporządzenie odnosi się tylko do posiadanego przeze mnie majątku ruchomego i realności pod l. 744²/4 położonego i tak postanawiam. I. Ruchomy mój majątek stanowią obecnie następujące papiery wartościowe: [...] II. Uniwersalnym spadkobiercą czyli dziedzicem moim w punkcie I. pojaśnionych kapitałów i realności mojej, mianuję i ustanawiam gminę król. stoł. miasta Lwowa i zobowiązuję ją przyjąć po mnie ten spadek, który całkowicie przeznaczam na utworzenie fundacji imienia Antoniego i Waleryi Bilińskich na utrzymanie po wieczne czasy Zakładu dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców chrześcijan we Lwowie bez różnicy wyznania obrządku i miejsca pochodzenia z dawnych dzielnic Polski i postanawiam w tej mierze co następuje: [1v.] 1° Na utrzymanie nieuleczalnych i wyzdrowieńców w tym Zakładzie przeznaczam żelazny kapitał w papierach wartościowych rosyjskich 100.000 rubli w punkcie I. pojaśnione, tudzież w papierach wartościowych austriackich na sumę (oprócz kwitu Banku Włociańskiego na dziesięć tysięcy złotych) 75.500 złotych w wal. austr. a także dom mój wartości po strąceniu długu do kasy oszczędności 40.000 złotych wal. austr. 2° Zarząd tego Zakładu powierzam gminie król. stoł. miasta Lwowa a nadzór wysokiemu Wydziałowi Krajowemu dla Galicyi i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskiem i łac. Metropolitalnemu Konsystorzowi we Lwowie. 3° Rozważnemu sumieniu reprezentacyi gminy król.

stoł. miasta Lwowa w sprawach czysto chrześcijańskich pozostawiam wybór czy budynek (pawilon) dla tego Zakładu ma być osobny czy też z przybudowanymi do istniejącego Zakładu ś.go Józefa, lecz Zakład z moich funduszków powstać mający musi istnieć i być administrowanym po wsze czasy pod imieniem fundacji Antoniego i Waleryi Bilińskich. Na zewnątrz i wewnątrz Zakładu musi być umieszczona tablica pamiątkowa z takim napisem, a nadto przechowane mają być na ścianach portrety mój i mojej żony Waleryi które przygotowałem. 4° Do opiekania się choremi i ich pielęgnowania wyjąwszy prostą służbę używane mają być zakonnice a to na pierwszej linii Siostry Miłosierdzia albo Siostry zewnętrzne Zgromadzenia Panien Franciszkanek Przenajświętszego Sakramentu we Lwowie a z dochodów kapitału przeznaczam dla każdej z takich zakonnicy roczną płać 200 złotych wal. austr. 5° Zastrzegam sobie aby przyjęcie do tego Zakładu odbywało się całkiem bezstronnie i wedle rzeczywistej potrzeby i możliwości. Przyjmowanie do tego Zakładu powierzam na zawsze reprezentacyi gminy król. stoł. miasta Lwowa w sprawach czysto chrześcijańskich, atoli pierwszeństwo przyjęcia do Zakładu zastrzegam członkom rodziny mojej i mojej żony ś.p. Waleryi jako też wygnańcom z Rossyi i Prus [2r.] niemniej osobom przynależnym do dawnych dzielnic Polski. 6° Zastrzegam sobie aby w Zakładzie tym pielęgnowano chrześcijańską pobożność i religijność. 8° [brak pktu 7°] Reprezentacya miasta Lwowa w sprawach czysto chrześcijańskich oceni wedle sumienia i rzeczywistych warunków ile miejsc i z jakimi wygodami utworzonych ma być w tym Zakładzie dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców. 9° Sumiennemu ocenieniu reprezentacyi gminy król. stoł. miasta Lwowa w sprawach czysto chrześcijańskich pozostawiam ile ma być w tym Zakładzie lekarzy, ja zaś wyraźnie postanawiam jako zlecenie które ma być jak najściślej dopełnione aby jako lekarzem nieuleczalnych i wyzdrowieńców był dr Józef Gostyński z odpowiednim wynagrodzeniem Jego zajęcia się. 10° Zwierzchności miasta gminy król. stoł. Lwowa w sprawach czysto chrześcijańskich, wysokiemu Wydziałowi Krajowemu w porozumieniu z łac. Metropolitalnym Ordynaryatem przysługuje prawo zadecydowania w jakich największą wartość i pewność zabezpieczających papierach wartościowych ulokowany względnie i jak ubezpieczony być ma żelazny kapitał fundacyjny, przeznaczony na utrzymanie Zakładu powyższego. Papiery wartościowe mają być winkulowane na imię fundatorów Antoniego i Waleryi Bilińskich z powyższem przeznaczeniem: gmina król. stoł. miasta Lwowa. [...] **III.** Powyższy fundusz tak ten który służy na utrzymanie nieuleczalnych i wyzdrowieńców jako też i sam Zakład z przynależnościami i w ogóle wszystko co do tej fundacyi jako nieruchomość i ruchomość należy i należeć będzie, na ten wypadek gdyby

wola moja teraz i po wsze czasy nie mogła być spełnioną albo skutkiem niewykonania jej, albo dla przeszkód od woli gminy król. stoł. miasta Lwowa, Wydziału Krajowego [2v.] i łac. Metropolitalnego Ordynaryatu niezawisłych. Zapisuję i przeznaczam dla chorych nieuleczalnych i wyzdrowieńców w Zakładzie i Szpitalu Towarzystwa czyli Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia we Lwowie, upoważniam takowe do odebrania całego tego funduszu dla siebie na cel rozszerzenia swego Zakładu i utrzymania tamże chorych nieuleczalnych i wyzdrowieńców, lecz i w tym razie zastrzegam sobie aby Towarzystwo Sióstr Miłosierdzia zawiadywało tym funduszem pod imieniem fundacji Antoniego i Waleryi Bilińskich na taki sam sposób jak to wyżej dla utworzyć się mającego Zakładu postanowiłem. **11°** W Akcie fundacyjnym w pięciu egzemplarzach: dla Gminy miasta Lwowa; dla Wydziału Krajowego; dla łacińskiego Metropolitalnego Ordynaryatu; dla Sióstr Miłosierdzia we Lwowie, i dla Zakładu powstać i wystawić się mającego, umieszczone być mają warunki zawarte w tym III punkcie niniejszego mego ostatniej woli rozporządzenia. Do zeznania i podpisania Aktu fundacyjnego upoważniam gminę król. stoł. miasta Lwowa. [...] [3r.] [...] **13°** Prócz tego jeszcze na pobudowanie pawilonu odpowiedniego możliwości umieszczenia i utrzymania stosunkowo dochodowi nieuleczalnych i wyzdrowieńców przeznaczam 40.000 zł., które w miarę postępu roboty mającej się rozpocząć na wiosnę 1891 roku obowiązują się za kwitami gminy król. stoł. miasta Lwowa wydawać. Wymienione zaś papiery wartościowe tak rosyjskie jak i austriackie składam wraz z tym ostatnim mojej woli rozporządzeniem do gminy król. stoł. miasta Lwowa. **14°** Na egzekutorów testamentu niniejszego i wykonania ostatniej mojej woli upraszam C. K. namiestnika Eksc. JW. Kazimierza hr. Badeniego, J.O. księcia Eustachego Sanguszko marszałka krajowego i JW. Edmunda Mochnackiego⁷³ prezydenta król. stoł. miasta Lwowa, i mam nadzieję, że dla dobra kraju i pożytku cierpiącej ludzkości jako też większej chwały Bożej nie odmówią mi tej chrześcijańskiej posługi, i owszem starać się będą o ścisłe i jak najprędze wykonanie tej ostatniej woli mojej. Na wypadek gdyby który z tych panów uproszonych na egzekutorów nie zajmował więcej stanowiska dzisiejszego publicznego, tedy każdorazowy następca jego staje się egzekutorem tej ostatniej woli mojej, o co usilnie upraszam. **15°** Wszelkie wcześniejsze mej ostatniej woli rozporządzenia, tak testamentu jako też kodycyle i fundacye w całej osnowie odwołuję i unieważniam rozporządzenie mej ostatniej woli [3v.] zeznane we Lwowie dnia 29 grudnia 1888 roku u C.K. notariusza pana Juliana Szemlakowskiego

⁷³ Zob. E. Mochnacki, *Sprawozdanie Prezydenta król. stoł. m. Lwowa z trzyletniej czynności Reprezentacji miejskiej i Magistratu (1889–1891)*, Lwów 1892, s. 2.

przechowane pod L. 47333, jako też prywatne ostatnie mej woli rozporządzenia z daty Lwów 7.go marca 1889 roku złożone do rąk ks. Gurazdowskiego⁷⁴, i inne jakie u mnie znaleźćby się mogły, jedynie i wyłącznie pozostaje w swojej mocy to ostatnie woli mojej rozporządzenie. Co do rozporządzenia majątkiem moim nieruchomościom w Cesarstwie Rosyjskiem, zastrzegam że to rozporządzenie nie ma najmniejszego związku z niniejszem rozporządzeniem, tak iż wzajemnie ani uzupełnić ani wzruszać się nie mogą. Kończąc wymawiam sobie przyzwoity choć skromny pogrzeb i złożenie zwłok moich w grobowcu na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie obok mej ukochanej żony i nieodżałowanej pamięci ś.p. Walerii. Taka jest ostatnia wola moja, a co do pozostałości po mojej śmierci w sprzętach domowych i gospodarskich, w srebrach i w ogóle wszystkich ruchomości znajdujących się w domu, kuchni, piwnicy itp. o tem zrobię osobny kodycyl z wymienieniem co i komu przeznaczam. Na dowód czego powyższe woli mojej rozporządzenie własnoręcznie napisałem i podpisuję. Działo się we Lwowie, dnia dwudziestego listopada tysiąc ośmset dziewięćdziesiątego roku. Antoni Józefa Syn Biliński.

Summary

Foundation of Antoni and Waleria Biliński in Lwów

In the late 19th century, Lwów was a city that took good care of its inhabitants. The Galician autonomy obtained earlier from the Austro-Hungarian Empire allowed this city on the Poltva River to achieve a practical self-government and to extend assistance to the needy, provided by both generous individuals of the upper classes and public institutions. Another factor in such activities was the “maternal” character of Lwów, which welcomed exiles from the other partitions and from abroad. In the 1890’s, there were 29 charitable

⁷⁴ Zygmunt Karol Gorazdowski (1845–1920, Lwów). W 1884 r. założył we Lwowie Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Józefa i Zakład św. Józefa dla Nieuleczalnych i Rekonwalescentów. Z racji opieki nad bezdomnymi znany we Lwowie jako „ksiądz dziadów, ojciec ubogich, apostoł Bożego Miłosierdzia”. Beatyfikowany we Lwowie przez Jana Pawła II w 2001 r. Kanonizowany w Rzymie przez Benedykta XVI w 2005 r. Zapewne A. Biliński zamierzał pierwotnie powierzyć mu fundusze na działalność charytatywną, z uwagi na zbieżność celów, zob. Statut Zakładu św. Józefa z 10 I 1894 r., gdzie, podobnie jak w zapisach Fundacji Bilińskich, opieka miała być dla „chrześcijan (...) urodzonych w Królestwie Galicji jak i tutaj zamieszkałych”, zob. ЦДАЛ, фонд 165, op. 10a, spr. 521, k. 1. (odpis wierzytelny). Zob. też np. Fundacja śp. Tytusa Kielanowskiego utworzona w 1891 r. (zatwierdzona w 1898 r.), która jako cel miała „utrzymywanie nieuleczalnie chorych chrześcijan we Lwowie obecnie w ten sposób, iż wszystkie dochody wydaje się Zakładowi św. Józefa dla nieuleczalnie chorych chrześcijan we Lwowie”, *Szematyzm...*, s. 1093.

foundations (of which 21 were founded after 1870) administered by the city. One of them, about which I heard in my youth from my parents, is the subject of this article.

Antoni Biliński, son of Józef, the creator of the foundation, was born in 1810 in Volhynia, county of Starokonstantynów. The Biliński clan, arms Sas, comes from the village of Bilina Wielka, located in county of Sambor in the Carpathian foothills. Their name was first mentioned in the mid-16th century. In the 17th and 18th centuries some of the members of the clan relocated to Podolia and Volhynia, where they came to possess landed estates, sometimes quite large, and to hold minor county offices. Antoni Biliński was a student at Krzenieniec Lyceum (secondary school) around 1830. In the 1840's he married Waleria, daughter of Ignacy Rothariusz and Tekla née Ilińska. Their only daughter, Cyryla (1843–1856), died tragically. In 1850–1856, Biliński purchased two villages in the county of Starokonstantynów. Ca. 1870 he and his wife left Volhynia. It is known that they were in Lwów in 1886. Waleria died on Oct. 3 1889; Antoni died on Sep. 14 1895. He was buried with honors in the family chapel at Łyczakowski Cemetery. His last will and testament was dated Nov. 20 1890. By an act notarized on Dec. 18 1890, he donated to the City of Lwów an apartment building on Krasickich St., plus assets in the form of securities valued at 100 thousand Russian rubles and 85 thousand złr in Austrian currency. In 1892 and 1893 he donated another 50 thousand rubles for the building of a hospital. As a result, a foundation was formed under the administration of the City of Lwów. Its assets were increased by the bequest of Franciszka Xawera Countess Komorowska, who bequeathed an apartment building on Jagiellońska St. in testaments dated 1891 and 1893.

The first patient was admitted in December 1893 into the building (which exists to this day, but is not used for medical services) on the newly-renamed Biliński St. (presently Смаль-Стоцького). The patients of the Biliński Institute included personages who were important in that society. Among them were: landowners, people of culture and science, physicians and Roman Catholic clergy. Several former participants of the January Uprising of 1863 died in the hospital. Over half of the patients were ordinary citizens of Lwów, among them many poor people. In accordance with the will of A. Biliński, his Foundation also received members of his family.

The geographic distribution of patients rarely extended beyond the criteria set down in the testament and bylaws of the Foundation. A majority of the patients were natives of Lwów and other locations in Eastern Galicia, but with a significant number from Małopolska/Western Galicia. Persons from the Russian partition were a minority – these were former residents of Volhynia, the Kingdom of Poland and a few from Lithuania. There were single individuals who were exiles from the Prussian partition (Grand Duchy of Poznań, Western Prussia, Royal Prussia) and Lower Silesia. Arrivals from the

Austro-Hungarian Empire (Austria, Bohemia, Bukovina, Moravia, Transylvania, Hungary), France and Russia were rare.

From the beginning of the existence of the Foundation and Hospital, in accordance with the will of the founder, patient care was provided by the Sisters of Charity of St. Vincent dePaul, known as the “Grey Sisters.”

This humanitarian institution, founded in the late 19th century, was one of many then existing in Lwów. Its specific characteristic was based on qualifying patients for admission (criteria took into account geographic, political, national and religious factors and were applied without bias). Antoni Biliński exerted fundamental influence on the creation of the Foundation and medical facility. Its medical equipment and conditions of stay (e.g. private rooms) were significantly better than in municipal hospitals. The hospice was among the best European facilities of this type. It is important to note that not only the rich could find care there, but also the poor, who, taking advantage of funding by the philanthropist, could live out their days with dignity. As with other projects, the process of creating the Foundation was not free of various difficulties and errors, resulting mainly from human frailty and complexes, and interference from the bureaucracy. The existence of this institution serving the common good was ended by the permanent occupation of Lwów by the USSR.

The persons introduced and mentioned here deserve recognition. This pertains to the founder and his wife, and also the sisters, chaplains, doctors and others connected with the Biliński Foundation and the Hospital. It is a particular memento of persons known and unknown. Particularly the latter would not otherwise get a mention.

Translated by Thaddeus Mirecki